Nr. 270. Sobota, 22 Listopada 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141 690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 78.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	108·— K
półrocznie	54·— „
ćwierćrocznie	27·— „
miesięcznie	9·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

Prenumerata z przesyłką:

rocznie	120·— K
półrocznie	60·— „
ćwierćrocznie	30·— „
miesięcznie	10·— „

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej", bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr 31 I. piętro (nad mezzaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 18 października 1919 r. zatwierdził wybór prof. dr. Stanisława Thugutta na Rektora Uniwersytetu warszawskiego na rok 1919/20.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 18 października 1919 r. ks. dr. Władysława Żyłę, docenta prywatnego, profesorem nadzwyczajnym historyi sztuki kościelnej w Uniwersytecie lwowskim.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego zamianował zastępców nauczycieli szkół ćwiczeń w seminaryach nauczycielskich: Leona Kopycińskiego w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie, Bolesława Jabczugę w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie, Wojciecha Nęckiego w semin. naucz. męskiem w Krośnie, nauczycielami szkół ćwiczeń w tych samych zakładach; Józefa Szwajkowskiego, nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu, nauczycielem szkoły ćwiczeń seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie; Franciszka Koniora, nauczyciela muzyki w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie, nauczycielem muzyki w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie; Kazimierę Grabińską, zastępczynię nauczycielki muzyki w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, nauczycielką muzyki w tym zakładzie.

Minister skarbu zamianował inspektora celnego, Józefa Koberweina we Lwowie, starszym inspektorem celnym w VII. klasie rangi.

Generalny Delegat Rządu zamianował starostami, sekretarza Namiestnictwa Juliusza Strusińskiego oraz starszego komisarza pow. Władysława Kłosowskiego.

Generalny Delegat Rządu zamianował sekretarzami Namiestnictwa komisarzy powiatowych: Józefa bar. Lewartowskiego, Tadeusza Wójcikiewicza, Tadeusza Nowackiego, dr. Stefana Kurysia, Stanisława Kaszubskiego, Stefana Kulczyckiego, Bolesława Gawędę, Władysława Magońskiego i Ludwika Lipińskiego.

Generalny Delegat Rządu zamianował komisarzami powiatowymi koncypistów Namiestnictwa: Feliksa Chmielowskiego, Tadeusza Kaweckiego, dr. Tadeusza Nusbauma-Hilarewicza, Włodzimierza Mariteczka, Jana Jaegermanna, Henryka Maissa, Władysława Kuźniewicza, Tomasza Malickiego, Karola Zaleskiego, dr. Ludwika Ungera, Jana Filipowicza, Maryana Grossa, dr. Jana Pomiankowskiego, Ludwika Wełeckiego, Alfreda Kocóła, Kazimierza Rościszewskiego, Adama Remiszewskiego, Adama Chitry'ego, Zdzisława Górnisiewicza, dr. Konstantego Pawika, Jana Andrzejowskiego, Juliana Muszyńskiego, Henryka Kassalę, Mieczysława Soleckiego, dr. Stanisława Łobosa, Ludwika Glodta i dr. Józefa Bieniasza.

Generalny Delegat Rządu zamianował komisarzem powiatowym komisarza policyi dr. Justyna Skrzyniarza.

Prezes dyrekcyi skarbu zamianował rozporządzeniem z dnia 24 czerwca 1919 L 3957/pr. oficyałów rachunkowych Franciszka Strońskiego i Marcelego Łazarskiego, rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Prezes dyrekcyi skarbu zamianował rozporządzeniem z dnia 3 lipca 1919 L. 3961/pr. oficyałów kancelaryjnych Antoniego Patkowskiego i Jana Jamrozika, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

USTAWA

z dnia 21 października 1919 r. o wieku pełnoletności w b. zaborze austryackim.

Art. 1.

Pełnoletność osiąga się z ukończeniem dwudziestego pierwszego roku życia. Małoletni może być uznany za pełnoletniego po ukończeniu osiemnastego roku życia.

Art. 2.

Stosownie do tego ulegają zmianie następujące postanowienia powszechnej ustawy cywilnej:

1. W § 21 słowa „dwudziestego czwartego" będą zastąpione słowami „dwudziestego pierwszego".

2. § 174 będzie opiewał: „Dzieci, które ukończyły osiemnasty rok życia, mogą przed ukończeniem dwudziestego pierwszego roku wyjść z pod władzy ojcowskiej, jeżeli go ojciec zgodnie z ich wolą za zezwoleniem sądu wyraźnie uzna za pełnoletnie".

3 W § 247 słowo „dwudziesty" będzie zastąpione słowem „osiemnasty", a w § 248 „dwudziestego" — słowem „osiemnastego".

4. § 252 będzie opiewał: „Małoletniemu, który ukończył osiemnasty rok, może sąd opiekuńczy, po zasięgnięciu zdania opiekuna, a jeżeli możliwe, także najbliższych krewnych, z jego przyzwoleniem opuścić brakujące lata i uznać go za pełnoletniego".

5. W § 275 słowa: „dwudziestego piątego" będą zastąpione słowami: „dwudziestego drugiego".

Art. 3.

W § 266 patentu z 9 sierpnia 1854, D. pr. p. Nr. 208, będą skreślone słowa: „wtedy, gdy do tego w myśl § 174 p. u. c, potrzebne jest przyzwolenie sądu".

Art. 4.

Osoby, które przed dniem wejścia w życie tej ustawy ukończyły dwudziesty pierwszy rok życia, a według obowiązujących dotychczas przepisów nie były jeszcze pełnoletnie, względnie upełnoletnione, uzyskują pełnoletność z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. 67)

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

— Jakto? I myślisz Waszmość — zawołał Naruszewicz, — że naród nasz czeka śmierć z niedołęstwa?

— Nigdy! Czekają go tylko wielkie nieszczęścia. Moskwa i sąsiedzi pójdą dalej rozpoczętą drogą. Będą szukać łatwowiernych i słabych, a często podłych, którzy się zaprą własnej matki, ażeby ich użyć za narzędzia do bałamucenia nas — na swój pożytek. I takich ludzi niezabraknie nigdy. Ale korzenie narodu, jego siła żywotna są zdrowe. Z nich będą się rwały do światła i wolności, młode, nowe, pełne życia łodygi... to pokolenia... Każde pokolenie będzie się rwać do broni, bo każde będzie miało we krwi swojej wolność pradziadów... ale nadaremnie. Przemoc silniejsza od prawdy, męczenników nazwą zdrajcami, obrońców wolności — zbrodniarzami, polityków — marzycielami... Będziemy żyć w poniżeniu strasznem, wysługując się wrogom — za nadzieję; zubożą nas, ograbią, spodlą, każą pracować dla cudzej chwały, przelewać krew dla wzmocnienia tej siły — moskiewskiej — która nas gubi, ale życia i idei wolności zabić w nas nie zdołają.

— Czyż żadna wojna nie osłabi naszych nieprzyjaciół — Moskwy — tak, ażebyśmy nareszcie wolnymi z jej pazurów wyjść mogli?

Wernyhora ręce rozwiódł z wyrazem zwątpienia.

— Jaka? — Z kim? — Kiedy? Czy może być?

— Może być — wtrącił Naruszewicz — łotry pokłóciłi się przecież o szaty Chrystusa.

Królowi mimowoli wymknęło się z ust.

— Turcya...

— Turcya jest w takiem samem położeniu co i my — tylko powolniej do upadku dąży. Moskwa jej nie połknie — udławi się Konstantynopolem... Nie ma wojska i nie ma ludzi uczciwych do obrony. Baszowie i Seraskury sprzedają Turcyę po kawałku — za ruble. Gdyby ona mogła rzucić całą swoją potęgę na Kijów teraz, jak miała zamiar za Sobieskiego, los nasz mógłby się rozstrzygnąć na Perepetowem polu — Moskwa wyparta za Dniepr, a Polska wolna od opieki, mogłaby urastować bodaj to, co teraz posiada.

Król podniósł się z widoczną chęcią powrotu, ażeby na wieczerzę nie spóźnić się.

— Zabraliśmy dużo czasu Waszej Miłości — rzekł — ale miło nam było poznać tak znakomitego Polaka...

Wernyhora z zasępioną twarzą słuchał.

— Może ma Waćpan jakie życzenie do J. K. Mości, chętnie bym mu zakomunikował, a jestem pewny, że jakkolwiek Wasza Miłość byłeś dla niego bardzo surowym, spełnić je będzie dla niego łatwo.

— Żadnego — odparł starzec. A to, com o nim mówił, wysnułem z jego własnego życia i czynów.

XIII. Wizyta u Carowej.

Król i Naruszewicz jechali czas jakiś nic do siebie nie mówiąc. Obaj byli poruszeni mową Wernyhory, tego dziwnego starca, który mądrość czerpie w samotności. wzrokiem swoim przenikał zasłonę przyszłości i rozwinął przed nimi ponury obraz, nieoglądany dotychczas nigdy. Zdawało się oku, że wzrokiem swoim wchodzi w głąb ich sumienia sięgał i szarpał je Król czuł się dotkniętym w swojej dumie królewskiej, Naruszewicz — w sumieniu. Nagle uczuł żar jakiś w piersi jak gdyby go paliły te 500 carskich dukatów, ściągniętych może z trupów pomordowanych rodaków, może zdobytych w płomieniach pałących się dworów szlacheckich, chat włościańskich....

Król po długim milczeniu odezwał się.

— Smacznym miodem uraczył nas Wernyhora...

Brzmiały w tych słowach skarga, żal, ból.

— Powiedz biskupie... czy rzeczywiście jestem zbrodniarzem wobec mego narodu, czy wszystko, co usiłowałem zrobić najlepszego — nic nie warto, czy zamiast wyplątać się z sieci moskiewskich, zaplątałem się bez możności ratunku?

Na odpowiedź czekał. Zdawało się, że Naruszewicz wahał się co odpowiedzieć, namyślał się — a zbył zapytania milczeniem były niepodobieństwem.

— Teraźniejszość nie może być sędzią królów.

— Chcesz powiedzieć, że sędzią moim będzie historya. A to czy historyk nieszczęścia nie poczyta za winy?

— Historya będzie sprawiedliwszą od Wernyhory dla W. K. Mości.

Król czuł, że te słowa brzmią tak jak chęć uspokojenia podrażnionego sumienia.

Dojeżdżając już do Kaniowa, król w zamyśleniu odezwał się:

— Obaczymy co przyniesie konferencya z carową. Ja ufam w jej mądrość i sprawiedliwość.

Ledwie zdołał wstąpić do swoich apartamentów, gdy wszedł generał Komarzewski i oświadczył, że przyjechał Sir Loon i oczekuje na konferencyę.

— Sam? —spytał król.

— Sam.

To go zastanowiło. Widocznie chciał o czemś mówić, aby świadków domyślających się nie było.

J. K. Mość osobliwą łaską darzył Naryszkina i ukrytą wdzięczność chował dla niego w sercu swojem. Znali się przecież od trzydziestu lat. Poznali się w Petersburgu, a widywali się w Peterhofie, gdy Katarzyna była jeszcze wielką księżną i żoną Piotra III., przyszłego, krótko panującego, cara Moskwy. Późniejszy Sir Loon był tym szczęśliwym pośrednikiem, który ułatwił romans hr. Poniatowskiego — bez tytułu hrabiowskiego — z młodą, zalotną, gładką, wesołą i dowcipną — późniejszą Katarzyną II. Wdzięczna też pamięć zachowywał król dla Naryszkina i przyjaźnią swą darzył go zawsze. Na salonach króla Sir Loon był dygnitarzem obcego państwa, w gabinecie jego — powiernikiem i przyjacielem. On najlepiej informował króla o nastroju, panującym na Dworze Imperatorowej i dawał wskazówki postępowania. Nie był on wtajemniczony w polityke carowej, ale odgadywał ją i królowi nieraz dobrą radę dawał. To też przyjazd Sir Loona zatarł trochę wrażenia, otrzymane z odwiedzin u Wernyhory.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Art. 5.

Jeżeli w akcie prawnym, zdziałanym przed czasem wejścia w życie tej ustawy, nabycie, przeniesienie, ograniczenie lub utratę pewnego prawa albo wykonanie zobowiązania uzależniono od osiągnięcia pełnoletności fizycznej, natenczas do ziszczenia takiego warunku czy czasokresu, wymagane będzie nadal ukończenie dwudziestego czwartego roku życia.

Art. 6.

Wydanie złożonego we wspólnej kasie sierocej majątku osobom, które osiągną pełnoletność od czasu wejścia w życie tej ustawy aż do dnia 31 marca 1921 r., może być odroczone aż do tegoż dnia, osobom zaś, które w tym czasie ukończą dwudziesty czwarty rok życia, aż do dnia, w którym ten wiek osiągną.

Art. 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1920 r. i obowiązuje na obszarze b. zaboru austryackiego.

Art. 8.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Marszałek
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów
w. z. (—) *S. Wojciechowski.*

Minister Sprawiedliwości
(—) *Sobolewski.*

Z frontów.

Komunikat
Warszawskiego sztabu generalnego
z dnia 19 listopada 1919.

Front litewsko - białoruski: Na odcinku północnym atak nieprzyjacielski pod Indrysą odparto. Na południe od Połocka silna działalność bolszewickich patroli wywiadowczych. Pod Leplem nieprzyjaciel nie ponawiał ataku.

Front wołyński: W celu uniknięcia rozlewu krwi i nieporządków **w Kamieńcu Podolskim,** opuszczonym przez wojska Petlury i jego rząd, Naczelne Dowództwo zarządziło na prośbę atamana Petlury] zajęcie Kamieńca Podolskiego, co zostało wykonane 16 b. m. o godzinie 1 po południu przez oddział wysłany samochodami, za którymi nadeszła piechota. W mieście obecnie panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. *Haller.*

Obwieszczenie.

W dodatkowem wykonaniu rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 7 marca 1919 w przedmiocie poboru roczników 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901 i w porozumieniu z Powiatową Komendą Uzupełnień we Lwowie wzywa się wszystkich **Niemców** w powyżej wzmiankowanych roczników, urodzonych w jednej z miejscowości Królestwa Kongresowego lub byłego austryackiego kraju koronnego Galicyi i Śląska Cieszyńskiego, względnie byłej pruskiej prowincyi Poznania, którzy stale przebywają w obrębie gminy miasta Lwowa a nie służą czynnie w Wojsku Polskiem, i dotąd nie uczynili zadość powinności stawienniczej zarządzonej przez Władze polskie,

ażeby bezwłocznie a najdalej do dnia 26 listopada 1919 jawili się przed komisyą poborową przy ul. Jabłonowskich l. 11, a to pod zagrożeniem następstw przewidzianych w dekrecie Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. nr. 14 punkt 168.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 15 listopadh 1919.

Neumann w. r.

Przestroga.

Lwowska Dyrekcya Policyi ogłasza:

Wobec faktu że onegdaj grupa bandytów usiłowała włamać się do głównego magazynu etapowego na dworcu czerniowieckim, dalej wobec uzasadnionego podejrzenia, że planowane są dalsze napady na ten magazyn, wydały Władze wojskowe zarządzenie, aby warta pełniąca służbę przy tym magazynie bezwzględnie do każdego strzelała, kto w czasie od 18 godziny (t. j. od 6 wieczorem) do godziny 6 rano zbliża się do magazynu, jakoteż do każdego, kto wałęsa się po torze t. zw. „śledziowym", dalej po torze czwartym i szóstym.

Celem uniknięcia ewentualnych nieszczęśliwych wypadków, ostrzega się publiczność przed wchodzeniem w oznaczonej wyżej porze w obręb objętego zakazem rejonu.

Internowani.

Dzisiaj, w piątek wyjeżdża rano do obozu jeńców w Łańcucie i Pikulicach pod Przemyślem komisya rewizyjna z ziem wschodnich celem przeglądnięcia spraw internowanych tamże mieszkańców, pochodzących z ziem wschodnich.

Na czele komisyi stoi przezydent sądu wileńskiego p. Broniewicz.

Galicya Wschodnia.

Otrzymaliśmy za pośrednictwem PAT. następującą depeszę:

Wiedeń. B. K. z Paryża 19. Najwyższa Rada postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchać we czwartek (?) delegatów polskich Pateka i Grabskiego w sprawie Galicyi wschodniej.

Ze świata.

(P. A. T.)

— Sobranie bułgarskie po burzliwych rozprawach zaprotestowało przeciw traktatowi pokojowemu, pozostawiając rządowi wolną rękę. Pierwszy delegat Teodorow zrzekł się mandatu.

— Z Kowna donoszą, że konferencya przedstawicieli rządu estońskiego, łotewskiego, litewskiego, polskiego, ukraińskiego i białoruskiego zebrawszy się w Dorpacie wypowiedziała się za konwencyą wojskową i polityczną dla obrony niepodległości wymienionych państw.

— *Morawsko sleski dennik* donosi z Opawy, że Sląsk raciborski w tych obszarach, w jakich przypadnie republice czesko-słowackiej będzie w przyszłości samodzielnym okręgiem administracyjnym. Administracyę obejmie obecny kierownik krajowego rządu czeskiego w Opawie radca ministeryalny Szramek w charakterze specyalnego komisarza, posiadającego kompetencyę drugiej i trzeciej instancyi.

Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zgłosili posłowie pni Zemin, dr. Werbensky, Sribrny i prof. Maksa w imieniu partyi narodowo-socyalistycznej nagły wniosek, wzywający zgromadzenie narodowe, ażeby w przeciągu sześciu dni udzieliło nadzwyczajnego kredytu w wysokości miliarda koron w celu przyspieszenia powrotu armii czesko-słowackiej ze Syberyi. Wniosek domaga się także, ażeby rząd upoważnił czesko-słowackiego posła w Tokio do zakupienia 10 wielkich japońskich parowców, któreby należało skierować do Władywostoku celem przywiezienia legionistów czeskich do ojczyzny. Wszyscy wymienieni posłowie domagają się zamianowania nowego kierownictwa politycznego i wojskowego na Syberyi, któreby oświadczyło kategorycznie, że czeska armia nie zamierza mieszać się do żadnych walk w Rossyi.

— Czeskie biuro prasowe donosi z Budapesztu:

Wskutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych wszyscy komuniści węgierscy będą internowani w obozie w miejscowości Heimacker. Internowani będą również komuniści, którzy nie dopuścili się wprawdzie żadnych zbrodni, lecz są niebezpieczni ze względów politycznych. Dziś policya otrzymała rozkaz aresztowania b. prezydenta republiki sowieckiej na Węgrzech Garbaya. W mieszkaniu go nie znaleziono i rozesłano za nim listy gończe.

— Na odbytem w Berlinie przy udziale około 500 osób zgromadzeniu desygnowany został znany działacz w kwestyi reformy ziemskiej Adolf Damaschke na prezydenta rzeszy niemieckiej.

— Rada związkowa Szwajcaryi postanowiła w głosowaniu imiennem 128 głosami przeciw 43 zgłosić wstąpienie Szwajcaryi do Ligi Narodów.

— D'Annunzio, którego przybycie do Zadaru burmistrz zapowiedział mieszkańcom miasta proklamacyą jeszcze przed kilku dniami wkroczył do Zadaru dnia 18 b. m. na czele oddziału wojskowego. D' Annunzio konferował z admirałem Mollo, który miał mu przyrzec że będzie działał w myśl jego wskazówek. Poczem D'Annunzio wieczorem powrócił do Rjeki pozostawiwszy w Zadarze część swego wojska.

Na ulicach Zadaru rozlepiono plakaty z żądaniem aneksyi Splitu.

— Ponowny wybór wszystkich byłych ministrów we Włoszech a to Violattego, Salandry, Boseilego, Ornaado i Luzatiego jest zapewniono. Sonino nie kandydował.

— Na wczorajszem kongresie dziennikarzy południowo-słowiańskich w Zagrzebiu wygłosił przewodniczący konferencyi Schlegiel mowę, w której oświadczył radość, że udało się wyłączyć stronniczą politykę konferencyi kongresu. Przewodniczący poświęcił ciepłe słowa jugosłowiańskim ochotnikom, walczącym za prawa narodu jugosłowiańskiego. Podziękowawszy serdecznie wszystkim słowiańskim dziennikarzom za udział w kongresie zamknął przewodniczący kongres.

— Z Kładna donoszą: Przewodniczący organizacyi kładniańskich górników Vondracek oświadczył na odbytem onegdaj w Kładnie burzliwem zgromadzeniu robotników socyalno-demokratycznych, że górnicy w okręgu Kładniańskim rozpoczną 25 bm. strajk generalny, który potrwa tak długo, dopóki nie polepszy się aprowizacya i dopóki Muna nie będzie wypuszczony na wolną stopę. — *Prawo Lidu* potwierdza wiadomość o groźbie wybuchu strajku generalnego na znak protestu przeciwko przewlekaniu śledztwa przeciwko Munie i jego towarzyszom, znajdującym się od pięciu miesięcy w więzieniu śledczem. *Prawo Lidu* dodaje od siebie, że winę przewlekania sprawy Muny ponosi prokurator wojskowy Vaclena, który popełnił szereg takich wykroczeń przeciw ustawie karnej, jakie w innem praworządnem państwie musiałyby być karane. Mimo to Vaclena prowadzi dalej śledztwo przeciw Munie, który znajduje się w więzieniu od 15 sierpnia. Według dalszych doniesień, strajk górników w Kładnie przerzuci się również na kopalnie węgla w Bratowicach. Również w innych miejscowościach mają wybuchnąć strajki robotników o podkładzie politycznym.

Lidove Noviny atakują ostro rząd za jego stanowisko wobec zapowiedzi strajku generalnego górników w Kładniańskiem. *Lidove Noviny* wytykają rządowi, że w swoim organie oficyalnym *Pravo Lidu* zupełnie bezwstydnie zapowiada strajk, nie okazując woli do przeciwdziałania agitacyi przeciwstrajkowej. Jest charakterystycznem, że afera Muny wyrosła do takich rozmiarów, jakkolwiek ministrem sprawiedliwości jest socyalista. Artykuł jest utrzymany w ostrym tonie i kończy się stwierdzeniem, że w Czechach istnieje rząd, który nie wie, czy spełnia swoją powinność, czy nie, — rząd, który sam rządowi grozi strajkiem górniczym. Wynika z tego, że właściwie rządu niema. Jest to hańbą republiki.

Kółka rolnicze.

(Z) W niedzielę, dnia 16 b. m. odbył się we Lwowie zjazd dyrektorów i delegatów składnic Kółek rolniczych pod przewodnictwem p. Jana **Gumińskiego**, prezesa małopolskiego Tow. roln. (powstałego z połączenia Tow. Kółek roln. i krakowskiego Tow. roln.).

Na zebraniu obecni byli wiceprezes dr. Jura i sekretarz dr. Chmielewski, a imieniem wydziału aprowizacyjnego dla Małopolski radca Maszkowski dr. Tomalski i p. Schitterle. Ponadto dyrektorowie związku ekonomicznego T. K. R. z Krakowa. Przewodniczący przedstawił historyę połączenia się obu Towarzystw, a następnie powitał reprezentantów władz. Radca Tałasiewicz z Rzeszowa wygłosił referat o warunkach zakładania składnic i pierwszych czynnościach organizacyjnych. P. Masior, dyrektor związku ekonom. T. K. R. podał „źródła i warunki nabywania towarów".

W dyskusyi nad tymi dwoma referatami wicepr. **Wasung** stwierdził, że w powiatach wschodnich Kółka rolnicze po inwazyi ukraińskiej reorganizują się z żywiołową siłą, a tak we wszystkich prawie większych miasteczkach powstają silnie zbudowane składnice i sklepy Kółek rolniczych. Na terenie działalności T. K. R. od Łańcuta i Brzozowa po Husiatyn zorganizowało od 1 lipca b. r. 567 Kółek rolniczych, liczących ponad 30.000 członków, 28 składnic i 50 regestrowanych sklepów.

Zjazd uchwalił rezolucyę, apelującą do członków Kółek rolniczych i całego społeczeństwa, aby wydatniejszem dostarczeniem funduszów poparto sklepy, składnice i związek ekonom. w Krakowie. Następnie rezolucye dotyczyły przydziału towarów znajdujących się w rękach „Pazappu" Kółkom rolniczym. Ponieważ zebrani w przemówieniach stwierdzili szereg niewłaściwości w obrocie solą i naftą, przeto powzięto uchwały interesujące już nietylko członków Towarzystwa, lecz całe społeczeństwo.

Uchwalono następującą rezolucyę:

„Stwierdzając z przykrością, że w handlu solą zapanował zupełny chaos, a nadto że w siedzibie salin i okolicznych miasteczkach sroży się haniebna spekulacya solą, zwracamy się do Ministerstwa skarbu, by przystąpiło do stworzenia Państwowego Urzędu sprzedaży soli na wzór rozwiązanego Kraj. Urzędu sprzedaży soli, któryby powierzając sprzedaż całej ilości soli kooperatywom, zapobiegł wyzyskowi ludności".

„Zjazd zwraca się do prezydyum Towarzystwa, by zwróciło odnośnym władzom uwagę na niewłaściwość przydzielania nafty miejscowościom, które mają na miejscu rafinerye nafty (np. Stanisławów) z odległych rafineryj (np. Dziedzice, Limanowa, Drohobycz), gdyż to powoduje dla skarbu straty wskutek zajmowania niepotrzebnego wagonów".

Uchwalono następnie szereg wniosków o urządzeniu kursów dla kierowników składnic, sklepikarzy, buchalterów, o sposobach uzyskania funduszów dla związku ekonom. Kółek rolniczych i t. p.

Pod koniec obrad zjawili się na sali przedstawiciele agencyi dziennikarzy polskich „Reklama prasowa" celem przedstawienia dyrektorom składnic i sklepów T. K. R. bardzo aktualnej sprawy rozsyłki i rozsprzedaży gazet w kraju, a w szczególności w Galicyi wschodniej za pośrednictwem Kółek rolniczych. Uproszony przez agencyę spółki dziennikarzy, przemówił po odpowiedniem zagajeniu przez p. Wasunga syndyk spółki adwokat dr. Br. **Michalewski** przedstawiając zebranym akcyę zasilenia wschodniej części kraju w pismach polskich i ułatwienia masowej wysyłki. Kółka rolnicze stworzą lokalne kantory sprzedaży gazet polskich, idąc w ten sposób z pomocą w nabywaniu pism swojej obszernej klienteli. Adwokat dr. Michalewski wyjaśnił szczegółowo plan tej akcyi, który przez zebranych spotkał się z niezwykłem uznaniem i podziękowaniem dla ruchliwej Agencyi dziennikarskiej.

ZJAZD
Polskiego Związku Zawodowego Rolników i Leśników z wyższem wykształceniem.

Zjazd ten odbył się w dniu 1 i 2 listopada przy licznym udziale przedewszystkiem młodych rolników ze wszystkich dzielnic Polski, a bardzo małym udziale ziemiaństwa pod przewodnictwem prof. Stefana Surzyckiego. Prezydyum Zjazdu stanowili pp. prof. Zdzisław Ludkiewicz, doktorowie: J. Lutosławski, Swięcicki, M. Rożański.

Pierwszego dnia Zjazdu przedpołudniem tymczasowy Zarząd Związku zdał sprawę z dotychczasowych czynności swoich i zawiadomił zebranych o zorganizowaniu Biura pośrednictwa pracy, którego zadaniem będzie zbierać informacye i koncentrować popyt i podaż pracy rolników i leśników z wyższem wykształceniem. Wydziału Parcelacyjnego, zadaniem którego będzie omawianie kierunku i polityki parcelacyjnej w porozumieniu z zainteresowanemi instytucyami wreszcie Wydziału Ekonomiczno-Statystycznego, zbierającego i opracowującego materyały do poznania naszych stosunków gospodarczych, rolniczych. W dyskusyi nad zamierzeniami Tym. Zarządu projekty zaaprobowano, dając cały szereg cennych wskazówek i uwag. Pozatem uchwalono kilka zmian w zatwierdzonym statucie, które Zarząd przedstawi do zatwierdzenia.

Zebranie popołudniowe 1 listopada i dwa zebrania 2 listopada poświęcone były referatom i dyskusyi nad nimi. Pierwszy wygłosił treściwy referat prof. Z. Ludkiewicz na temat „Rola parcelacyi prywatnej w programie agrarnym" podkreślając to wybitne znaczenie inicyatywy prywatnej, jakie mieć ono będzie przy wykonywaniu racyonalnego podziału ziemi. Drugi przemawiał prof. Fr. Bujak zaznaczając w swym referacie: „Istota sprawy rolnej" historyczne fazy rozwoju sprawy rolnej w różnych krajach i wypływające stąd wnioski dla dzisiejszego stanu rzeczy.

Nad obu tymi referatami dyskusya przeciągnęła się do późnego wieczora. Poszczególni mówcy zaznaczyli swoje stanowiska.

Drugiego dnia Zjazdu wygłosił referat, poparty dużą ilością danych zagranicznych i naszych prof. Witold Staniszkis, mówiąc o „Wytwórczości roślinnej wielkiej i małej własności".

W wyniku dwudziowej dyskusyi wobec skrystalizowania się jednolitej opinii zebranych, prawie jednogłośnie uchwalono wniosek łączny.

„Zjazd Rolników i Leśników z wyższem wykształceniem, uznając potrzebę i doniosłość naprawy ustroju rolnego, uważa, że zagadnienie tej reformy przez Sejm nie zostało rozwiązane w myśl najistotniejszych interesów Państwa, wobec czego zjazd staje na stanowisku, iż rewizya zasad reformy rolnej przez Sejm szczególnie w kierunku jej racyonalnego urzeczywistnienia jest koniecznością państwową. W celu ustalenia opinii Polskiego Związku Zawodowego rolników i leśników z wyższem wykształceniem w tym względzie Zjazd powierza Zarządowi opracowanie na podstawie dyskusyi z pierwszego i drugiego listopada wniosków o pożądanym kierunku naprawy naszego ustroju rolnego i utworzenie Komisyi z najkompetentniejszych przedstawicieli wszystkich dzielnic w celu zaopinjowania tych wniosków.

Wnioski będą przedstawione na następnem zebraniu Związku do przyjęcia".

Jako materyały w sprawie rolnej przyjęto wnioski: kol. Wojciechowskiego o kierunku zmian pożądanych, Stefana Jacobsona o zabezpieczeniu gospodarstw nasiennych, kol. Pieniążka o konieczności podniesienia oświaty ogólnej i wykształcenia zawodowego jako etapów podniesienia rolnictwa.

W końcu zebrania wysłuchano referatu redaktora J. Lutosławskiego „O aktualnym typie szkoły średniej rolniczej" i w myśl wywodów w nim wypowiadanych i po dyskusyi przyjęto następujący wniosek referenta:

„Wobec ustalenia się już dawniej naszej opinii zawodowej co do potrzeby i wartości szkół rolniczych średnich, Zjazd uważa, motywy powołania obecnie do życia w Wielkopolsce szkoły w Bydgoszczy z oddziałem rolniczym, jako zakładu o typie szkoły średniej, za niewystarczające i wypowiada przekonanie, że zakład ten odpowiadać może chwilowej tylko potrzebie".

Pozatem przyjęto wniosek kol. Pieniążka:

„Zjazd domaga się, aby Rząd natychmiast przyjął na etat urzędników państwowych referentów rolniczych w Małopolsce".

Pozatem wypowiedziano życzenie, żeby Zjazd odbył się w możliwie niedługim czasie.

Sprawozdanie kasowe Krakowskiego Komitetu Ratunkowego dla Lwowa.

Krakowski Komitet Ratunkowy dla Lwowa zlikwidował już ostatecznie wszelkie swoje czynności i rachunki i podaje do wiadomości publicznej następujące sprawozdanie kasowe: Składki i ofiary, składane na cele Komitetu wprost do jego kasy lub przez Bank przemysłowy wyniosły 302.394 kor. 95 hal., za pośrednictwem zaś dzienników złożono 125.167 kor. 45 hal. (wszystkie te ofiary ogłaszane były imiennie we wszystkich dziennikach krakowskich, w niektórych lwowskich i w *Monitorze polskim* w Warszawie). Dar p. W. Zaleskiej „na potrzeby żołnierza" 20.000 kor., pozostałość z oddziału „Pomoc dla uchodźców" 1.546 K, odsetki z rachunku bieżącego w Banku przemysłowym 915 K 89 h., komisy i kaucye 133.173 K (tu mieszczą się zaliczki na zakupna żywności na rzecz Miejskich zakładów aprowizacyjnych lwowskich), zwrot zaliczek 23 195 K 60 h., różne drobne dochody 1 229 K. Razem wyniosły dochody kasy głównej Komitetu 607.630 K 89 h.

Tyleż wynoszą rozchody, złożone z pozycyj następujących: Aprowizacya ubogiej ludności Lwowa 375.057 kor. 6 hal. (w tem żywność 358 565 kor. 19 hal., odzież 17.480 kor., światło i t. d. 1011 kor. 87 hal.); żywność i odzież dla żołnierzy ochotników rannych i rekonwalescentów 20.052 kor. 21 hal.; wypłaty (subwencyej gotówką 123 547 kor. 25 hal. w tem Towarzystwu „Ochrony dziecka" we Lwowie 24.140 kor. 98 hal., „Zjednoczonym polskim komitetom" we Lwowie 10.000 kor., Lwowskiej Delegacyi K. B. K. na ratowanie dzieci 15.000 kor., tejże Delegacyi dla najuboższych 30.000 kor., Ochronie im. J. Piłsudskiego we Lwowie 5000 kor., Organizacyi służby pocztowej 500 kor., Centralnemu Komitetowi opieki nad uchodźcami z kresów wschodnich we Lwowie 20.000 kor., Komitetowi pomocy dla żołnierza w polu 18.906 kor. 27 hal., (propaganda), koszta wieców, ogłoszeń, w czem nie liczony dar p. Wacława Anczyca w formie druków, wartości kilkunastu tysięcy kor., koszta podróży delegatów wysyłanych przez „Biuro odsieczy" 4570 kor. 48 h.; telegramy, portorya, papier i t. p., oraz służba 3052 kor. 10 h.; Komisy i kaucye 54 971 kor. 44 h.; zaliczki 23.195 kor. 60 h.; druk i rozsyłka sprawozdania 2184 kor. 75 h.

Rachunkami tymi nie są objęte kwoty, któremi rozporządzała Polska Komisya Likwidacyjna (fundusz zainicyowany przez Zdzisława hr. Tarnowskiego). Udzielona przez Wydział administracyjny P. K. L. Komitetowi ratunkowemu na kupno żywności zaliczka 25000 kor. również nie jest powyższymi rachunkami objęta, ponieważ z niej wyrachował się Komitet Wydziałowi administracyjnemu P. K. L.

Oprócz powyższych rachunków kasy głównej Komitetu Ratunkowego prowadził osobne rachunki oddział Komitetu, noszący nazwę „Pomoc dla uchodźców". Rachunki te, ogłoszone w dziennikach w lipcu b. r., zamknięto w dochodach kwotę 42.083 K 16 h., a w rozchodach 40.537 K 16 h., pozostało 1,546 K przelano do Kasy głównej Komitetu.

Wreszcie zawiadował Komitet kwotą, uzyskaną w styczniu 1919 przez „Biuro odsieczy Lwowa" po usilnych staraniach z Polskiej Komisyi Likwidacyjnych na akcyę werbunkową i formacye ochotnicze w kwocie 1 miliona koron, z kwoty tej wypłacono pułkownikowi St. Skrzyńskiemu 800.000 K, który przedstawił z niej Komitetowi rachunki, a resztę z narosłym procentem — w kwocie 201.569 K wypłacono na ręce generała W. Iwaszkiewicza. Koszta przesyłki i bankowe wynosiły 77 K 93 h.

Razem więc cały obrót pieniężny Komitetu Ratunkowego dla Lwowa (wraz z rachunkami przekazanymi mu z „Biura odsieczy Lwowa") wyniósł w dochodach 1,651.360 K 89 h. i tyleż w rozchodach.

Księgi i kasę Komitetu badała Komisya kontrolująca, którą składali pp. J. Kretschmer, dyrektor filii Banku krajowego w Krakowie, Adam Kaczorowski, dyrektor Spółki fakturowej, dr. Emil Bobrowski, poseł na Sejm i dr. Michał Siedlecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Komisya ta stwierdziła zgodność ksiąg z kasą i alegatami i udzieliła Komitetowi absolutoryum.

Prof. dr. St. Ciechanowski,
przewodniczący Komitetu.

Wiec sędziów i innych funkcyonaryuszy sądowych.

Z inicyatywy wydziału kraj. Związku sędziów we Lwowie odbył się dnia 16 b. m. wiec sędziów i innych funkcyonaryuszy sądowych Sala sądu okręgowego karnego była wypełnioną po brzegi. W wiecu tym wzięli udział także prezes Czerwiński, prezes Łaczkiewicz i wiceprezesi: Małaczyński i Hawel. Prezes Związku Sznajder zdał sprawę z wyniku delegacyi wysłanej do Warszawy przez Związek lwowski w połączeniu ze Związkiem krakowskim.

W sprawozdaniu tem przedstawił prezes Związku te same szczegóły, które podaliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia wydziału Związku lwowskiego z dnia 14 listopada b. r., a nadto podniósł, że delegacya poruszyła także postulaty, które wyrazili funkcyonaryusze sądów lwowskich na zebraniu z 21 października b. r.

Sprawozdanie to przyjęli zgromadzeni oklaskami i wśród oklasków uchwalili wysłać do Ministra sprawiedliwości Sobolewskiego telegram z gorącem podziękowaniem za jego nader życzliwe zajęcie się potrzebami sądownictwa Małopolski, dołączając prośbę, by Minister zechciał i nadal tak gorąco zajmować się naszą niezwykle ciężką dolą. Po wyjaśnieniach danych przez przewodniczącego wiecu na zapytanie kilku uczestników przedstawili pp. Rybicki i Lubieniecki obecny stan aprowizacyi w Małopolsce, a specyalnie we Lwowie. Sytuacya jest bardzo ciężka, a pod względem zaopatrzenia w ziemniaki wprost rozpaczliwą. Mowcy wykazywali powody tej katastrofy zgodnie z tem, co tutejsze dzienniki o tej kwestyi doniosły. Jasnem jest, że tutejsze organa aprowizacyjne (a między nimi N. U. Z. a.) nie ponoszą winy.

Uchwalono wysłać jaknajrychlej deputacyę do Generalnego Delegata Rządu Gałeckiego celem poparcia następujących żądań:

1. aby te materyały (między innymi także sukno, skóra, obówie), które zostały przez władze centralne przeznaczone dla Lwowa, bezwłocznie tu przysłano celem zamagazynowania ich w tut. składach państwowych i sprzedawania partyami zrzeszeniom zawodowym i ich członkom;

2. aby Delegat wydał dyrekcyi kolejowej polecenie zestawienia t. zw. pociągu turnusowego dla przywozu ziemniaków;

Do deputacyi tej uproszono prezesa Czerwińskiego i pp. Sznajdra i Rybickiego. P. Czerwiński oświadczył zupełną gotowość zajęcia się tą sprawą.

Rozważano też myśl udania się w deputacyi do Naczelnika Państwa w czasie jegy zamierzonego pobytu we Lwowie. Przeprowadzenie tej myśli pozostawiono prezydyum kraj. Związku sędziów, które już od wydziału Związku podobny mandat otrzymało.

Uczestnicy wiecu rozeszli się z uczuciem pewnej ulgi, przekonawszy się ze sprawozdania delegacyi, że w Rządzie centralnym zrozumiano grozę sytuacyi i postanowiono otoczyć rzesze urzędnicze Małopolski troskliwszą niż dotychczas opieką.

KRONIKA

Lwów, 21 listopada 1919.

Kalendarz.

Sobota, 22 listopada.

Rzym. kat.: Cecylii panny.

Gr. kat.: Onysifora m.

Słowiański: Wszemiła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25 zachód słońca o godzinie 4 minut 11

Temperatura o godzinie 12 w południe + 3 stopni.

Rada szkolna krajowa komunikuje nam, co następuje: Na liczne zapytania ogłasza się, że mimo odroczenia przyjazdu Pana Naczelnika Państwa, dzień sobotni t. j. 22 listopada b. r. jest wolny od nauki.

— **Hołd poległej młodzieży akademickiej.** Wczoraj o godzinie 9 rano odbyło się w kościele św. Mikołaja z inicyatywy Senatu akademickiego uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w boju o polskość Lwowa słuchaczów Wszechnicy lwowskiej. Wzięła w niem udział tłumnie młodzież akademicka męzka i żeńska, senat, delegacya wojskowości, reprezentanci władz i publiczność. W skupieniu ducha zanoszono modły za dusze bohaterów, którzy kwiat swego młodego życia rzucili ofiarnie na szalę, gdy przyszło bronić granic Ojczyzny i przyszłości ukochanego miasta.

— **Uroczyste poświęcenie gmachu** „Rodziny Sierocej", dzieci po poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich z powodu odroczenia przyjazdu Naczelnika Państwa odbędzie się w terminie późniejszym.

— **Cenna pamiątka.** W sobotę rano ukaże się tak przez wszystkich ukochana *Pobudka*, która będzie bardzo cenną pamiątką. Na treść złożą się artykuły literatów, oficerów i żołnierzy, opowiadania, wyjątki z pamiętników wojskowych i t. d. Z powodu ograniczonego nakładu biura dzienników i trafiki powinny żądaną ilość zamówić w „Reklamie prasowej" przy ul. Chorążczyzny. Drugiego nakładu tego pamiątkowego wydawnictwa nie będzie. Cena egzemplarza 1 kor. Dochód przeznaczony na rzecz „Rodziny sierocej". Dla prowincyi „Reklama prasowa" zarezerwowała pewną liczbę numerów *Pobudki*, na które zamówienia przyjmować będzie tylko przez oba dni uroczystości. Stowarzyszenia, związki i oddziały wojskowe kupować mogą *Pobudkę* masowo od 6 rano w „Reklamie prasowej".

— **Minister przemysłu i handlu** powołał do życia Radę handlowo-przemysłową do wypowiadania swej opinii i przedkładania wniosków w zakresie polityki gospodarczej.

— **Pomoc dla weteranów.** Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje nam: W czasach ostatnich zdarza się niejednokrotnie, że weterani 1863 r. pragnący zasięgnąć informacyi w sprawach dotyczących opieki nad nimi oraz pomocy udzielanej im przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, nie wiedzą dokładnie dokąd mają się udawać w tych sprawach i często błąkają się w poszukiwaniu właściwej instytucyi od jednego biura do drugiego, tracąc na to dużo czasu i narażając się na niepotrzebne kłopoty. W celu uniknięcia podobnych trudności na przyszłość podaje się do publicznej wiadomości, że wszystkie sprawy weteranów 1863 roku koncentrują się w Sekcyi Opieki M. S. Wojsk. ul. Bracka 16, posiadającej również na prowincyi liczne Ekspozytury Okręgowe, prócz Ekspozytur Centralnych w Warszawie i Krakowie, a mianowicie: w Białymstoku, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łowiczu, Łomży, Łodzi, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Włocławku, Brzeżanach, Cieszynie, Jarosławiu, Lwowie, Nowym Sączu Przemyślu, Rzeszowie, Rawie Ruskiej, Sanoku, Samborze, Stryju, Tarnowie, Wadowicach i Złoczowie. Wszystkie powyższe Ekspozytury prowadzą sprawy weteranów, zajmują się ich regestracyą, okazują pomoc materyalną i moralną, umieszczają bezdomnych w schroniskach i przytułkach, oraz pośredniczą w ich stosunkach z Sekcyą Opieki.

Obecnie przeprowadzona jest ścisła regestracya weteranów 1863 r. i uporządkowanie materyałów dotyczących udziału ich w powstaniu. Po ukończeniu prac przygotowawczych zwołana zostanie w Warszawie Komisya kwalifikacyjna, dla ostatecznego rozpatrzenia i ustalenia spraw weteranów do pobierania stałej pensyi dożywotniej.

Wszelkie wskazówki i informacye potrzebne weteranom przy staraniach o uzyskanie emerytury były opublikowane w *Inwalidzie Polskim* Nr. 4 r. b. Wobec odroczenia na pewien czas wypłaty pensyi z powodu załatwienia koniecznych w podobnych sprawach formalności, Sekcya Opieki uzyskała zezwolenie Ministerstwa Skarbu na wypłacenie tymczasowo zaliczek na pensye do wysokości 50 prc. i wypłacanie to już się rozpoczęło przez miejscowe Ekspozytury, do których winni się zwracać potrzebujący doraźnej pomocy weterani.

— **Z Rady miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej w nieopalonej sali i przy niezbyt licznym wskutek tego komplecie, otworzył prezydent p. Neumann o godz. 6 wieczorem.

Ponieważ nie wniesiono żadnej interpelacyi, przystąpiono odrazu do porządku dziennego.

R. Włodzimirski referował sprawę udzielenia aptekarzowi Otmarowi Taderowi zezwolenia na przeniesienie apteki z górnej części ul. Łyczakowskiej do domu przy tej samej ulicy pod l. 12, co też po dyskusyi Rada uchwaliła.

Po referacie r. dr. Próchnickiego uchwalono, aby ze względu na podwyższenie poborów grona nauczycielskiego, podniesiono też wysokość opłat czesnego w gimnazyum realnem im. Królowej Jadwigi z 250 na 400 kor., w szkole handlowej ze 100 na 200 kor. Równocześnie podniesiono procent uwolnień uczniów i uczenic od opłaty czesnego, a mianowicie od płacenia połowy do wysokości 30 proc., od całości opłat 15 proc.

Na posiedzeniu tajnem zamianowano naczelnikiem Izby obrachunkowej miejskiej p. Eugeniusza Hordyńskiego, dotychczasowego naczelnika gł. kasy miejskiej.

— **Pieniądze w listach** zwykłych i poleconych. Zdarza się często, że tak w zwykłych jak i poleconych listach, które obecnie podlegają cenzurze wojskowej znajdują się dołączone także do korespondencyi kwoty pieniężne. Dyrekcya poczt i tel. zwraca przeto uwagę, że zarząd pocztowy w myśl obowiązujących przepisów nie odpowiada za zawartość pcsyłek niedeklarowanych jako wartościowe i że za ubytek tych w niewłaściwy sposób przesyłanych kwot nie może rościć sobie strona żadnej pretensyi do Skarbu pocztowego.

— **Ze względu na brak wagonów** dla pilnych przewozów aprowizacyi i opału wstrzymuje się aż do odwołania wszelki ruch towarowy.

Do przewozu są dopuszczone jedynie przesyłki i transporty wojskowe, artykuły aprowizacyjne, przesyłki kolejowe, drzewo opałowe, węgiel, ropa i produkty naftowe w cysternach. — Dyrekcya kolei państw.

— **Ogłoszenie konkursu.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na trzy stypendya z fundacyi zapomogowej ś. p. dr. Antoniego Roickiego dla biednych szwaczek wyznania chrześciańskiego, bez różnicy narodowości każdą po ośmset pięćdziesiat ośm (858) koron,

Podania kompetencyjne należy wnosić do Magistratu w terminie do 15 grudnia 1919. Podania należycie udokumentowane, lub wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

— **Politechnika lwowska** ogłasza konkurs do 15 grudnia 1919 na posadę podurzędnika-laboranta przy katedrze i laboratoryum chemii ogólnej i analitycznej z wolnem mieszkaniem i opałem. Bliższe szczegóły poda Rektorat.

Równocześnie Politechnika lwowska ogłasza konkurs do końca czerwca 1920 na katedrę zwyczajną kolejnictwa od 1 października 1920. Bliższe szczegóły poda Rektorat.

— **Fenomenalne skoki** wyprawia aura. Wczoraj rano mieliśmy jeszcze mróz siarczysty, ale już niebo zaciągać się poczęło szarą powłoką. W południe termometr okazywać począł tendencyę zwyżkową, a z chmur posypało się nieco śniegu. Wieczorem było już tylko —4°C. W ciągu nocy ocieplenie uczyniło dalsze postępy tak, że rano mieliśmy już tylko 0 i puścił się z nieba drobny deszczyk, szkliwem pokrywając chodniki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Ernest Schworm, lat 65, starszy oficyał Namiestnictwa. Paulina Korol, lat 39, robotnica. Szczepan Eugeniusz Szozda, lat 13, uczeń szkoły wydziałowej. Seweryn Szurta, lat 8, uczeń szkoły ludowej.

— **Pożar.** Przy ul. Kochanowskiego l. 9 w jednem z mieszkań poczęła tlić pod piecykiem w czasie nieobecności mieszkańców podłoga. Pożar stłumiła dopiero straż ogniowa przez wyrąbanie płonących desek.

— **Tragiczny wypadek z bronią.** Wczoraj rano podczas ćwiczeń wojskowych, na podworzu koszar Legii Ochotniczej kobiet przy ul. Janowskiej l. 67 prowadziła naukę celowania z karabinami; plutonowa Jastrzębska. Nie skontrolowawszy widocznie poprzednio broni, podała za cel siebie. Na komendę „Pal!“ padł strzał z jednego karabinu i zranioną śmiertelnie w brzuch ś. p. Jastrzębska zginęła na miejscu. Lekarze Pogotowia ratunkowego, oraz komisya wojskowa stwierdziwszy szczegóły strasznego wypadku, zarządziły śledztwo. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Kradzież.** W sklepie im. Kilińskiego przy placu Strzeleckim, skradziono onegdaj majstrowi szewskiemu, p. Wasylowi Soroce z Dźwigrodu pugilares z kwotą 2,020 koron.

Pogotowie ratunkowe niosło wczoraj pomoc w szeregu nieszczęśliwych wypadków. I tak: Przy budowie kanału na ul. Sykstuskiej spadły kamienienie na pracującego w wykopanym dole robotnika Jana Zawiskę, raniąc go niebezpiecznie w głowę.

W młynie Akselrada przy ul. Żółkiewskiej skaleczył pas transmisyjny w twarz młynarza Józefa Stycyszyna oraz złamał mu prawą rękę.

W fabryce żelaza przy ul. Żółkiewskiej l. 147, przy noszeniu ciężarów upadł i złamał nogę Aleksander Kahuta.

— **Na gorącym uczynku** kradzieży pochwycił wczoraj pewien funkcyonaryusz tow. „Gizela“ w urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej, Benjamina Agida recte Neumanna, tapicera z zawodu, w chwili: gdy mu sięgał ręką do kieszeni. Kieszonkowiec ten stale operował wśród publiczności, zgłaszającej się do okienka kasowego. Onegdaj skradł p. Oldze Gindzelowej 40 kor., p, Janowi Przybylskiemu 100 kor., a kilku osobom mniejsze kwoty.

— **Trzęsienie ziemi.** Donoszą z obserwatoryum krakowskiego, w związku z wczorajszem doniesieniem wiedeńskiem o zanotowaniu przez tamtejsze obserwatoryum trzęsienia ziemi, że seismograf krakowskiego obserwatoryum zanotował także wtorkowe trzęsienie ziemi. Dotyczące zapiski wskazują na odległość ogniska trzęsienia od Krakowa około 1000 km. Drganie gruntu trwało 13 minut.

— **Gazety polskie w Cieszyńskiem.** Delegat czeski Radinsky zawiadamia oficyalnie, że prasa polska zostanie dopuszczona na terytoryum Śląska Cieszyńskiego, znajdującem się pod okupacyą czeską,

— **Walka z lichwą w Poznańskiem.** Minister Seyda utworzył Urząd walki z lichwą i spekulacyą. Przewidywaną jest kara do 5 lat więzienia tudzież grzywny do 500,000 marek, a nadto konfiskata towarów i utrata praw obywatelskich. Sprawy podlegające urzędowi walki z lichwą i spekulacyą sądzić będzie sąd doraźny.

— **Na wiecu** stronnictwa narodowo-demokratycznego w Poznaniu uchwalono utworzyć wszechdzielnicową organizacyę Związku ludowo-narodowego.

Pieniądz.

(*wi*) Dziwię się, jak można dziwić się, że ludzie przykładają tyle wagi do pieniądza, tyle czynią wysiłków, aby go zdobyć, taką otaczają grosz adoracyą.. Oni doskonale wiedzą (choć może instynktem tylko), dlaczego to czynią!

Nie pomogą krucyaty przeciw pladze Mamona i złotemu cielcowi. Ów cielec to mądra, arcymądra bestya i on też wystawia świadectwo tej mądrości, która w życiu więcej waży, aniżeli Bóg wie, co za erudycya: mądrości życiowej.

Z jego świadectwem w kieszeni ma się prawo do wszystkiego, co życie dać może. A ono posiada mnóstwo rzeczy — nietylko złych, lecz owszem pięknych i dobrych. Bez pieniędzy ma się wątpliwą przyjemność przejście przez życie jak po chodniku pryncypalnej ulicy, przed szeregiem wystaw, z których jedna piękniejsza od drugiej, ale które irytują tylko niezasobnego przechodnia, ukazując mu cudowności i rozkosze — niedostępne.

Pieniądz jest legitymacyą uprawniającą do poboru tych właśnie cennych walorow bytu. Jest czemś nakształt karty chlebowej. Bez tej karty można się powiesić a nic nie dostaniesz.

Pięknie to brzmi, głosić pogardę dla pieniądza, gdy się go niema. Piękniej jednak postarać się o to, by wejść w jego posiadanie. Bez pieniędzy bowiem niepodobna uszczęśliwić nietylko siebie, lecz także innych, a najszlachetniejsze dążenia i porywy funta kłaków wtedy nie warte, bo urzeczywistniać je umie tylko pieniądz.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek, 21 listopada o godz. 7 wiecz „Aida“ opera w 4 akt. Verdi'ego z pp. Korolewicz-Waydową, Green, Wolińskim. Horterem, Okońskim, Jelińskim i Wiklińskim.

W sobotę, 22 listopada o godzinie 3 30 po poł. „Śluby panieńskie“ kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry w niezmienionej obsadzie

W sobotę, 32 listopada o godzinie 8 wiecz. Uroczyste przedstawienie w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Rita Sacchetto, wprawiła wczoraj w zachwyt miłośników sztuki choreograficznej, która jest naprawdę sztuką piękną i podziwu godną, jeśli znajdzie taką, jak Rita wykonawczynię.

Wśród współczesnych gwiazd kunsztu tanecznego jedna to z najświetniejszych. Niezrównana mistrzyni pozy, linii i gestu, rozsiewa czar załamujący prawdziwie estetycznem ujęciem rytmu kształty żywe. Jej partnerki wczorajsze S Nigrini i W. Konczyńska dostrajały się bardzo dobrze do tego wysokiego poziomu artystycznego, który R. Saccheto nadaje swym produkcyom.

Dokł dniejsze sprawozdanie z braku miejsca odkładamy na później.

Tu dodamy tylko, że sala była szczelnie zapełniona. Znakomitą tanecznicę gorąco oklaskiwano.

Dziś drugi i ostatni występ Rity Sacchetto u nas

(*mre*) **„Rewja“.** Przybył nam nowy tygodnik ilustrowany, zakrojony na szerokie bardzo rozmiary. Na razie niewszystkie zamierzenia redakcyi mogły być wykonane: stanęły temu na drodze niepokonaine przeszkody natury technicznej, jak brak odpowiedniego papieru, chemikaliów niezbędnych i t. p. Braki te stały się też przyczyną, iż dział ilustracyjny nie wypadł również ku zadowoleniu komitetu wydawniczego. Już jednak i to, co przynosi pierwszy numer *Rewii*, zasługuje na poznanie, więc przedewszystkiem bogata wiązanka zdjęć z uroczystego przyjęcia Naczelnika Państwa w Krakowie, otwarcie Uniwersytetu imienia Stefana Batorego w Wilnie, z życia obozowego Legionistek, powrotu Premiera Paderewskiego do kraju i t. d. Bardzo piękną jest karta tytułowa z portretem Władysława Mickiewicza W dziale literackim wybijają się na miejsce naczelne impresye wileńskie Cz. Jankowskiego.

Już nr. 2 *Rewji* wykazuje znaczny postęp i dobrze wróży o przyszłości nowego tygodnia. W znacznej części poświęcony on został polskiej marynarce. Artykuł ciekawy Ksawerego Glinki uzupełniają liczne ilustracye, które każdy Polak pilnie oglądać będzie z prawdziwem zadowoleniem i z dużą przymieszką dumy.

Obok polskiej marynarki mamy tu pocieszające przykłady pracy polskich pionierów, oraz lotników lwowskich. Stanowić to będzie w przyszłości dokument naszej rzutkości i poważnej pracy na różnych polach.

Numer uzupełnia przegląd wypadków z ostatnich dni, więc pobyt Naczelnika Państwa w Poznaniu, pożar Teatru „Rozmaitości“ w Warszawie, konsekracya Monsgn. Rattiego i t. d. Doskonały jest feljeton Czesł. Jankowskiego p. t. „W stolicy“; ciekawe odezwy rozrzucane przez aeroplany niemieckie na obszarach plebiscytowych.

„Placówka“, tygodnik dla żołnierza polskiego, wychodzić zacznie po długiej przerwie z powrotem. Nr. 28 ukaże się 22 listopada b. r. Pismo to spełniać będzie rolę łącznika między społeczeństwem a żołnierzem polskim. Cena 2 kor. Kierownicy pisma liczą na szerokie poparcie. (Redakcya we Lwowie, ul. Akademicka 3).

Listopad 1918.

Dwudziesty pierwszy dzień walki.

Huk dział, granatów ręcznych i karabinów słychać w całem mieście. Część miasta, zajęta przez Rusinów, jak wymarła; najeźdźcy, jakby czując, że zbliża się ich ostatnia godzina, nękają jak mogą, polską ludność.

A odsiecz tymczasem istotnie nadchodzi. Według zapisków wojskowych, naczelna komenda W. P. otrzymała jeszcze w dniu 17 od podpułk. Tokarzewskiego wiadomość lotnikiem, iż tenże 19 o godz. 4 rano wyrusza z odsieczą. Wobec tego przygotowano na miejscu kompletny plan ataku na 21 rano, rozmieszczając siły w ten sposób, by Ukraińców zamknąć w mieście. Plan ten został w dniu 20 listopada potwierdzony przez podpułk. Tokarzewskiego, który też objął naczelne dowództwo nad całą armią, liczącą wspólnie 661 oficerów i 4947 żołnierzy, w tem 340 oficerów i 1684 karabinów frontowych. Ściśle opracowany ten plan uległ tu i ówdzie niewielkiej korektywie, głównie ze względu na to, że młodzież polska na poszczególnych placówkach nie mogła patrzeć bezczynnie na cofanie się wroga i przyspieszyła akcyę, wszelako bez żadnej szkody dla całego planu.

Atak powiódł się świetnie. Oddziały parły z taką brawurą, że wróg nie miał czasu nieraz bierać się po swem rozbiciu do ponownego oporu. (*as.*)

Pamięci Iwona Skałkowskiego.

(*Przyczynek do walk przy oswobodzeniu Lwowa*)

Dzień I. listopada nie zastał Iwona Skałkowskiego we Lwowie, był na polowaniu w Sokalskiem u pp. Raciborskich. Od pierwszej chwili, dowiedziawszy się o wypadkach zaszłych we Lwowie, postanowił iść na pomoc rodzinnemu miastu. Odwiózł pp. Raciborskich do Sokala, ztamtąd udał się do Stronibab, by pp. Obertyńskie przeprowadzić do Lwowa, ale już ich nie zastał, więc piechotą szedł do Lwowa. Dnia 12 listopada bez żadnych przeszkód przybył do domu i na drugi dzień postanowił przekraść się na stronę „polską“. Wybrał oddział Abrahama, znali się od dawna a odwaga i bohaterstwo rotmistrza pociągało go najwięcej

Oddział rotmistrza Abrahama walczył na Górze Stracenia, a było ich kilkunastu: Roman Abraham, Iwo Skałkowski, Zajączkowski, Demeter, Kozak, Mazanowski, Kurdyban, Holak, Weksler Stefan i inni. Domek na Górze Stracenia był z sześciu stron ostrzeliwany, oni bronili się jak lwy, nie tylko że placówki nie opuścili, ale zdobyli inne, jak Dom Inwalidów, koszary trenów, tak, że walczącym w dowód bohaterstwa pozwoliła naczelna komenda nosić, jako odznakę, na lewem ramieniu trupią główkę, odznakę, o której noszenie dobijało się siedm oddziałów. Odtąd zwani byli Rycerzami Śmierci.

W nocy z dnia 21 na 22 listopada 1918, po trzydziestu ośmiu godzinach bezprzestannej walki, podejmuje por. Iwo Skałkowski wraz z chorążym Buntnerem i czterema żołnierzami atak. Zajmują Dom Narodny, wsadziwszy granat w zamek bramy, która po eksplozyi pozwoliła im wpaść do środka. Wpadli lecz za późno, drugą stroną uciekł prezydent Kość Lewicky. Potem wpadł do Ratusza i wśród szalonej strzelaniny i huku armat przybiega do domu z okrzykiem: „Lwów wzięty!“

Następnie walczy w Dublanach, Laszkach, Grzybowicach. Tam dni dwanaście w deszczu i śniegu bije się jak lew. Po ośmiogodzinnym odpoczynku, bierze udział w odbiciu Sokolnik i Sołonki. Z Sokolnik zostaje oddział Abrahama przesunięty na Persenkówkę gdzie Ukraińcy groźniej i silniej poczęli następywać. Tam z oddziału Abrahama zostaje 14 ludzi, w tem ośmiu oficerów, między nimi był i porucznik Skałkowski. Reszta oddziału poszła na Zboiska, gdyż tam był spodziewany atak.

Tymczasem Ukraińcy, wbrew oczekiwaniu, natarli w trzysta ludzi, lecz dzielni Rycerze Śmierci z dwoma karabinami maszynowymi oparli się przemocy. Następnego dnia por. Skałkowski znajduje się znów na Persenkówce. Tam zaskoczeni przez przeważające siły ukraińskie, a szło ich do ataku trzy tysiące, w małym domku na Persenkówce podjęli obronę wstrzymując nawałę, która szła całym rozpędem na zdobycie Lwowa.

Z podziwem opowiadają o bohaterstwie rotmistrza Abrahama, który w największym ogniu, z bezprzykładną odwagą ratował rannych żołnierzy i sanitaryuszkę.

U tej to reduty na Persenkówce w niezapomnianą dla Lwowa noc z 28 na 29 grudnia 1918, kiedy to już prawie w Parku Stryjskim byli Ukraińcy, Iwo Skałkowski padł. Mimo rad Abrahama, aby nie szedł do okopów, nie chciał swych ludzi opuścić, poszedł i dosięgła go śmiertelna kula. Ukraińcy opanowali dworek i ciężko rannego Skałkowskiego i Mazanowskiego wnieśli do wnętrza. Właścicielka dworka p. Lachowiczowa, zajęła się rannym, ale on czuł, że to już koniec, modlił się i prosił p. Lachowiczową, by powiedziała rodzicom, żeby nie płakali, bo umiera za Ojczyznę.

Dowództwo Wojsk Polskich, dekretem z dnia 20 maja 1919 r. w uznaniu waleczności i zasług poległego śmiercią bohaterską w obronie Lwowa porucznika Iwa Skałkowskiego mianuje rotmistrzem.

22. XI.

Przyjazd Ministra gen. Leśniewskiego i adjutantów Naczelnika Państwa.

Na jutrzejsze uroczystości przyjeżdżają w dniu dzisiejszym z Warszawy Minister gen. Leśniewski, oraz dwaj adiutanci Naczelnika Państwa por. Olszanowski i por. Ladenat, którzy imieniem Naczelnika Państwa złożą wieńce na cmentarzu obrońców Lwowa.

*

Komitet obchodu narodowego uchwalił na dniu wczorajszym definitywnie następujący program uroczystości w dniu 22 listopada:

Godzina 9 rano: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne we wszystkich kościołach parafialnych.

Godzina 10 rano: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w katedrze.

Godzina 11 rano: Hołd obrońcom i oswobodzicielom miasta Lwowa przed pomnikiem Mickiewicza, poczem nastąpi defilada wojsk.

Godzina 2 popołudniu: Przyjęcie w kasynie wojskowem.

Godzina 5 popołudniu: Zebranie towarzyskie obrony i odsieczy na Strzelnicy.

Godzina 8 wieczorem: Uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim, poprzedzone przemówieniem I. oficera sztabu b. komendy wojsk w listopadzie 1919 r. we Lwowie kap. Stanisława Łapińskiego.

Zarządzenia Komitetu obrońców Lwowa.

1. O godz. 9-tej 22 b. m. zbiórka oddziałów w następującem ugrupowaniu: Odcinki (I.—VII.) na ul. Legionów czołem na wysokości ul. Jagiellońskiej, tyłem ku teatrowi: artylerya, kawalerya, lotnicy na skwerze środkowym od „rycerza“ ku teatrowi, oddziały techniczne, sanitarne, pomocnicze, zakłady i urzędy na ul. Hetmańskiej na głównej wysokości. Formacya — kolumna sekcyjna. Dowództwo obejmuje ppułk. Śniadowski, adjutant kap. Sikorski.

2. Pod pomnikiem Mickiewicza względnie w hali hotelu Francuskiego zgromadzą się o godz. 9 a) inwalidzi-obrońcy Lwowa pod dowództwem por. Lisowskiego, b) kobiety-żołnierze liniowi, kuryerki i sanitaryuszki liniowe pod dowództwem p. Tynikówny, c) obsada obrony Lwowa w składzie: D. O. W., P. K. P., P. W., Skaut, zebrani w nocy z 31 na 1, względnie w ciągu 1 listopada 1918 w Czytelni akademickiej, Sokole, szkole Sienkiewicza, Domu technikow i Rzęśni polskiej. Dowódca maj. Tatar-Trześniowski. d) Oddział starców i nieletniej młodzieży i tych osób, które mimo braku kwalifikacyi fizycznych brały udział w bojach, a które przez dowódców odcinków zostaną do tej grupy powołane. Dowódca kap. inż. Ramułt.

3. Zarządzenia porządkowe do defilady pod pomnikiem Mickiewicza wydaje kap. Wit-Sulimirski przy pomocy oddziału obrońców Lwowa z komp. szkolnej D. O. G. Lwów.

4. W uroczystem nabożeństwie w katedrze bierze udział: Dowództwo obrony Lwowa (punk zborny na czole odcinka I.), grupa wymieniona w punkcie 2 b) 2 c) i 2 d) oraz deleg. po 4 osoby z oddziałów wymienionych w pun. 1. Wartę honorową i utrzymanie porządku w katedrze sprawuje kemp. studencka pod dowództwem ppor. Sieleckiego.

5. O godz. 11 defilada obrońców pod pomnikiem Mickiewicza przed reprezentacyą władz, dowództwem obrony Lwowa i grupą wymienioną w pun. 2.

6. Porządek pochodu: a) muzyka wojskowa, b) delegacya odsieczy, c) pierwsza obsada obrony Lwowa, d) oddziały ad pun. 1.

7. O godz. 4 popoł. delegacye odcinkowe zbierają się u wrót cmentarza Łyczakowskiego, skąd udają się na cmentarz obrońców celem złożenia wieńców poległym towarzyszom broni.

8. O godz. 5 zebranie towarzyskie obrońców i odsieczy Lwowa na Strzelnicy. Wstęp za legitymacyami.

Udział delegacyi oddziałów frontowych.

Z powodu wstrzymania urlopów wojskowych ze względów służbowych i ograniczenia ruchu kolejowego, sztab generalny zezwolił na urlupowanie po kilku tylko delegatów z poszczególnych oddziałów frontowych, którzy po przybyciu do Lwowa i wylegitymowaniu się będą mogli wziąć udział w uroczystościach rocznicy oswobodzenia Lwowa.

9. Wstęp na przedstawienie w Teatrze dla delegacyj wyznaczonych przez dowództwo oddziałów i odcinków.

10. Na defiladę ubrać się ciepło, praktycznie, możliwie w sorty wojskowe, w płaszczach i maciejówkach.

Za Komitet *dr. Jakubski*, kap. szt. gen.

*

Obchód żołnierski w sali Domu katolickiego.

W rocznicę oswobodzenia Lwowa jednym z najrzewniejszych punktów programu będzie uroczysty obchód żołnierski, urządzony staraniem Uniwersytetu żołnierskiego przy D. O. E. i ref. pras. pras. D. O. G. we Lwowie w sali Domu katolickiego przy ul. Grodeckiej, na którego program złożą się: 1. Hymn rycerstwa polskiego „Bogarodzico“. pod batutą dyr. Fr. Domiszewskiego; 2. Słowo wstępne ks. Biskupa Bandurskiego. 3. Przedstawienie L. Wiśniowskiego „Leci liście z drzewa“ sztuka odegrana przez żołnierskie koło amatorskie obrońców Lwowa. Początek obchodu o godz. 3 po poł. Bilety po cenach dramatu do nabycia w kasie teatralnej Domu katolickiego.

*

Uczestnicy odsieczy Lwowa (pułk. Tokarzewskiego) przebywający we Lwowie, zjawią się dnia 21 b. m. o godz. 1 w referacie pras. DOG. ul. Fredry 2 II. p.

*

Artylerya I. obrony Lwowa. Legitymacye na obchód wydaje się codziennie między godz. 9 a 11 i 5 a 7 Czerwony Klasztor parter, drzwi 8. Zbiórka próbna odbędzie się 21 b. m. w koszarach gen. Bema (Ferdynanda). Zbiórka na obchód 22 b. m. o godz. 7·30 rano tamże.

*

Odcinek IV. zbiera się dnia 22 listopada o godz. 9 rano przed teatrem z odznakami odcinkowemi na piersiach. Legitymacye i odznaki wydaje por. Zygmuntowicz, pl. Bernardyński 6 pokój nr. 72 od godz. 11 do 1 w poł.

*

Podkomendni b. Komendy uzupełnień (w Sokole-Macierzy) i kuryerki zgłoszą się po legitymacye u kap. Wita Sulimirskiego, ul. Bourlarda 5 (Komenda MSO) od 8·15 do 9 rano. Zbiórka w dniu 22 b. m. odbędzie się o godz. 9 rano przy ul. Bourlarda 5 (MSO).

Szkoła Konarskiego zgłosi się po legitymacye do porucz. Graybnera, hotel „Austrya“, nr. pokoju 48, piątek od godziny 9 do 12.

*

Komenda naczelna M. S. O. wzywa wszystkich członków M. S. O., by celem uczczenia rocznicy oswobodzenia miasta Lwowa zebrali się w sobotę 22 bm. o godz. pół do 9 rano w swych lokalach dzielnicowych. Zbiórka bez broni z opaskami.

*

Kobiety, które jako żołnierze liniowi w listopadzie ubiegłego roku brały udział w obronie Lwowa, z dokumentami. stwierdzającymi służbę liniową, — zgłoszą się w referacie prasowym D. O. G. ul. Fredry 1. 2, II. p. w godzinach od 11—1, w piątek 21 bm.

*

Członkowie b. P. O. W. zbiorą się dnia 22 b. m. o godz. 9·15 rano na placu Bernardyńskim.

*

Odcinek VI. Janowskie, Kleparowskie, Zamarstynów i Rzęsna Polska — formuje się do pochodu dnia 22 bm. o godz. 8 rano w obozie Janowskim.

Sikorski kap. mp.

Z MUZYKI.

Na cel bezsprzecznie nadzwyczaj humanitarny — na dochód inwalidów i ofiar wojny — odbył się w niedzielę 16 b. m. w sali Tow. muzycznego poranek instrumentalno-wokalny, a kierownik tej produkcyi, ogłoszonej jako „I. matinée“, p. Ludwik Sarmat-Ramułt zapowiedział progrom złożony z utworów o charakterze „expresyonistycznym“.

Uderzam się w piersi i z pokorą wyznaję, że jako muzyk widocznie za mało jeszcze obeznany z wszystkiemi (po części prowadzącemi *ad absurdum*) ewolucyami ewolucyami modernizmu nie wiem dokładnie, jaką jest ścisła definicya „expresyonizmu“ i jakie dotąd arcydzieła ten najnowszy kierunek wytworzył.

Myślałem, że tę zagadkę wyjaśni mi odczyt p. Ramułta, lecz i tu doznałem rozczarowania. Prelegent wygłosił sporo szumnych a dość zawikłanych frazesow, wyniósł pod niebiosa przedstawiciela niemieckiego modernizmu Ryszarda Straussa, dał nielitościwego „kopniaka“ najgenialniejszemu twórcy opery zreformowanej Wagnerowi, potrącił o kubizm i inne mrzonki które dla muzyki (złożonej — jak nas uczono — z rytmu, melodyi i harmonii) pozostaną zawsze utopiami, lecz ostatecznie nie dał słuchaczom jasnego obrazu owego tajemniczego „expresyonizmu“.

Jeżeli chodziło o wybór programu składającego się z dzieł najbardziej interesujących nowoczesnych kompozytorów polskich, których dzieła stanowiłyby niewątpliwie atrakcyę dla muzykalnej publiczności — wyższą niezawodnie niż problematyczny „expresyonizm“ — to odpowiedniejszym byłby może nagłówek na afiszu zapowiadający „poranek modernistyczny“. I to jeszcze byłoby ryzykowne, bo czyż można pomyśleć o koncercie kompozytorów polskich bez dzieł naszego Chopina, naszego Moniuszki, Paderewskiego, Żeleńskiego, tych nieśmiertelnych mistrzów którzy — najbliżsi zawsze naszemu sercu — bez kubizmu, impresyonizmu i expresyonizmu — pozostaną po wszystkie czasy filarami polskiej twórczości?

Nie mam zamiaru polemizowania z prelegentem, a szczupłe ramy recenzyi nie pozwalają zresztą na rzeczową ocenę niedzielnego odczytu i tendencyi owej „matinée“ pod artystycznem kierownictwem p. Sarmat-Ramulta. Obowiązek sprawozdawczy nakazuje mi tylko zaznaczyć, że powodzenie tej produkcyi wiele pod każdym względem pozostawiło do życzenia,.

Początek był fatalny. Wszyscy programem objęci wykonawcy z wyjątkiem art. opery p. Okońskiego nie przybyli. W ostatniej chwili zaprosił komitetu inne siły artystyczne do wzięcia współudziału. Że w takich warunkach od żadnego artysty wiele wymagać nie można, to rzecz jasna. P. Adam Okoński — jedyny, który wytrwał na posterunku — odśpiewał ze zrozumieniem szereg pieśni Melcera i Szopskiego. P; Helena Olęska odniosła dość znaczny sukces interpretacyą pieśni Karłowicza a skrzypek p. Teodor Mayer i pianista p. Steinberger odegrali sonatę Paderewskiego. Tu na pierwszy plan wysunęła się brawurowo wykonana przez doskonałego pianistę p. Steinbergera partya fortepianowa. P. Mayer zaproszony w ostatniej chwili, grał bez przygotowania i tem się tłómaczy niepewność — tu i ówdzie — partyi skrzypcowej.

Akompaniowali dyskretnie i ze zrozumieniem: p. Wanda Kowalska i p. Seredyński.

Nie licznie zebrała się publiczność, więc niestety nawet rezultat materyalny tej dobroczynnej produkcyi nie stoi z pewnością w stosunku proporcyonalnym do ofiary artystów dostatecznie udręczonych ideę kultu „expresyonizmu“ i propagandą tego najnowszego odłamu modernizmu. „Z wielkiej chmury mały deszcz!“ powiada przysłowie. Szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczamy, że program niedzielnej produkcyi — tworzący „pomost“, jak się wyraził p. Ramułt — nie odpowiadał idei przewodniej tych koncertów. Widniały w nim nazwiska Karłowicza, Melcera, Paderewskiego i Szopskiego, kompozytorów, którym talent i pomysłowość pozwalają występować na arenę publiczną bez płaszcza expresyonistycznego.

Może inicyator tych koncertów zechce wziąć pod uwagę niniejsze słowa, kreślone *sine ira et studio* i zastanowi się nad układem programu dalszych więciu „matinée“s. Inaczej trwoga nas ogarnie na myśl o debiutach tego zapowiedzianego przez p. Ramułta prawdziwego „expresyonizmu“.

Fr. Neuhauser.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

Wstrzymanie ruchu kolejowego w Niemczech

Kraków. Z Sosnowca donoszą, że niemieckie ministerstwo kolei zamierza ograniczenie ruchu krajowego wstrymać do 1 stycznia a to z braku węgla.

Bankructwo czeskie.

Cieszyn. Wychodząca w Bernie *Lidove Noviny* w artykule pt. „Przed bankructwem“ podnoszą, że nagły spadek czeskiej korony a podwyższenie kursu papierów przemysłowych na giełdzie praskiej jest oznaką nieuchronnego bankructwa. Owo podwyższenie kursu papierów przemysłowych dowodzi, iż Czechy bronią się przed odpływem waluty zagranicę. Zdaje się, że bankructwo jest bliższe niż przypuszczano. Wogóle istnieje poważne pytanie czy Czesi potrafią utrzymać swą ekonomiczną samodzielność.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

[illegible]

August Strindberg. 16)

CZANDALA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Jensen, rzekł, nie masz pan przyjaciół tu, w okolicy. Virup niezbyt pochlebnie wyraża się o panu.

— To pewna! odparł zagadnięty. Zagiął był parol na baronowę i jej majątek, a dostawszy kosza, całą żółć wylewa na mnie.

Łże znowu, pomyślał magister, który miał już sposobność przekonać się, że zarządca zwykł brud własny ocierać o drugich. Przybrał jednakże taką minę, jakby wierzył temu, co usłyszał.

— To mu też powiedziałem, rzekł. I jeszcze więcej mu powiedziałem, ponieważ przekonałem się, że nim zazdrość miota. Chwaliłem was Jensenie, jako zwinnego robotnika i człowieka bezinteresownego, który sam pracuje na ziemi, choć jest zarządcą, a tego przecie nie uczyni żaden zarządca. Nadmieniłem mu też, że baronowa snać niezbyt was faworyzuje, skoro nie wypłaca panu żadnego wynagrodzenia.

Cygan dał się wziąć na kawał, gdyż był święcie przekonany, że magister poprostu nie potrafi kłamać. Ucieszony, iż udało mu się w Törnera wpoić fałszywe mniemania, uścisnął magistrowi rękę, dziękując losom za to, że dozwoliły mu raz jeszcze znaleść uczciwego człowieka, który dobrze wyraża się o nim. Dając upust wzruszeniu, opowiedział o nieurodzajach lat ubiegłych, które zrujnowały baronowę; o złych ludziach którzy wyłudzali od niej pieniądze, o kłopotach, jakie ma obecnie z wyżywieniem ludzi i zwierząt, o wszystkiem, co powinnoby obudzić dlań współczucie.

Skorzystał magister z chwili. Teraz była pora najodpowiedniejsza, wystąpić z prawdziwie przyjacielskiemi radami. Zatem zarzucił cyganowi, że popełnia głupstwo, nieuprawiając ziemi, która przecie chleb dać może; usiłował go przekonać, iż powinien się oszczędzać, a raczej wynająć ludzi do pracy, niż samemu czas tracić na zajęcia odrywające go od głównego zadania.

Leż pan sobie na ławce. — kończył perorę — pal i fajkę, dozorując ludzi, a będzie z tego większy pożytek, niż z roboty nieodpowiedniej dla was, człowieka z miasta o miastowych nawyknieniach.

Propozycya wylegiwania na ławce z fajeczką w ustach nadzwyczaj podobać się musiała cyganowi. Po raz pierwszy przyznał, że magister mądrym jest człowiekiem. Przyrzekł też, że rad jego posłucha.

Törner opuścił wdzięcznego ucznia ze szczerem współczuciem. Widział w nim nieszczęśliwca, a nieszczęście zawsze jest godne ubolewania. Ponadto doznawał w tej chwili prawdziwego zadowolenia gdyż dopomógł bliźniemu do zoryentowania się w błędach. Teraz czuł się wobec cygana pewniejszym, a ponieważ przestał go bać się, więc ustąpiła także niechęć i oburzenie z powodu jego nieokrzesania i bezczelności. Położył krzyżyk nawet na podejrzenia, choć to co słyszał od Virupa, uzasadniało je tem gruntowniej.

W nastroju prawie podniosłym poszedł przez ogród, gdzie obok szczątków zegara słonecznego ujrzał kogoś leżącego twarzą na ziemi. Była to służąca baronowej.

— Cóż to ci stało się, Magelono? — zapytał zdziwiony z powodu, że ją zastaje w ogrodzie w porze, gdy zwykła była porządki robić w pokojach.

Dziewczyna podniosła się zwolna, rękami ocierając sobie łzy po twarzy spływające i zaczerwienione oczy.

— Ach, — szlochała — wielmożna pani mnie wypędziła.

— Dlaczegoż, moje dziecko? — badał magister.

Dziewczyna milczała chwilę.

— Wielmożna pani, — rzekła wreszcie — powiada, że jestem za mało szykowna. Ale ja posiadam tylko tę jedną sukienkę, która jest na mnie, a cóżem winna, że nie mam nic więcej?

Magister spojrzał na dziewczynę. Była bardzo brudna, lecz na szyi miała dwa sznury pereł a w uszach kolczyki Choć wyobrażał sobie, jak rzeczy w istocie stoją, przez litość nie miał odwagi powiedzieć jej tego. Owszem prosił, by nie brała jego żonie za złe, że ją oddala; to biedna chora kobieta, z pewnością tak źle nie myślała.

Przez rozstawione palce patrząc na magistra, dziewczyna spytała błagalnym głosem:

— Ale pan mnie przyjmie napowrót?

— Widzisz, moja kochana, — odparł — ja w te rzeczy się nie mieszam. To jest wydział mojej żony.

I odszedł, zbity z tropu próbą wciągnięcia w zatarg, który nic go nie obchodził.

Gdy dotarł do schodów, stała tam niańka jego dzieci i trzepała pościel.

— Co się stało z Mageloną? — zapytał.

— Ach, to piękna lala! Zapuściła robactwo do pościeli, a dzieci nabawiła wyprysku. Wielmożna pani oddawna zakazywała jej całować dzieci. Ale co ona robi sobie z rozkazów? Gdy usłyszała, że wielmożna pani obejdzie się bez niej, skoczyła jak kot do psa i klnąc, odgrażała się, że szwedzka hołota gorzko to odpokutuje.

Gdy dziewczyna dała w taki sposób upust swemu oburzeniu, firanki w oknie baronowej poruszyły się, jak to spostrzegł magister. Więc podsłuchywano!

— A to niemiła historya! — bąknął, jakby do siebie i udał się do swego pokoju. Nie mógł oprzeć się przykrym przeczuciom, wiedział bowiem, że cyganie mszczą się, jeśli kto ich urazi. Ale przyszła mu równocześnie na myśl przyjacielska rozmowa, jaką przed chwilą miał z bratem Magelony.

Potem cofnął się myślą jeszcze dalej do odwiedzin u sąsiada, wspomniał tajemnicze na drzewie znaki i całą niesamowitość, dom ten otaczającą, stanęła mu przed oczyma. Najmądrzej będzie wyrwać się z Bogdy i to jak najprędzej!

Tu zaciskały się dokoła niego sieci coraz ciaśniej. Miał-że czekać aż go uduszą?

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. XXI. 533/14/26. Na wniosek strony egzekwującej Filii uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie por. dr. J. Feiles, adwokat we Lwowie, ul. Kościuszki l. 8, odbędzie się dnia 30 grudnia 1919 o godzinie 10 przed południem w tut sądzie w Oddziale XXI. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 543 III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Realność lk. 673 3/4 położona we Lwowie przy ul. Stromej l. orj. 3 składa się z pb. lk. 2546/1, 2546/2 i 2546/3 na których stoi dom jednopiątrowy. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 93.272 kor. 93 hal., najniższa oferta 46.636 koron. Do realności lwh. 543 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, roleta, kraty do okien, story, muszle wodociągowe, wanna, kociołki, świeczniki gazowe, lampa gazowa ścienna, tabliczka ze spisem lokatorów, dzwonek do dozorcy, wodne zamknięcie z kratką w podwórzu, śmieciarka betonowa, klucze do drzwi, oszacowane na 2.179 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Odd. XXI.

Lwów, 20 października 1919. (5594 1—3)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14408/19 (5528 2—3)

Ogłoszenie.

Wzywa się każdego, ktoby rościł sobie pretensyi do klaczy przytrzymanej przez Straż skarbową dnia 27 listopada 1917 na przewozie skowierzyńskim u Andrzeja Majewskiego z Chwałowic, a należącej rzekomo do Stanisława Czajkowskiego z Zawichostu, ażeby w terminie 90 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zawezwania, zgłosił się w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymaną klaczą względnie kwotą z jej sprzedaży uzyskaną wedle prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1919.

C. II. 280/19 (1). Przeciw Mojżeszowi Fischerowi z Tuchli, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Skolem przez mał. Chaima Beera, działającego przez ojca Natana Beera, w Tuchli, pozew o 2 400 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 listopada 1919 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym biuro 2. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bernarda Raresa, adwokata w Skolem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, 25 października 1919. (5545 2—3)

(5609 1—3)

Edykt.

Lwowska Izba notaryalna działając po myśli § 29 ustawy notaryalnej wzywa niniejszem interesowanych, by w przeciągu sześciomiesięcznego okresu licząc od dnia trzeciego (3) ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili swe prawa do kaucyi służbowej ś. p. Mateusza Jurkiewicza, notaryusza w Budzanowie, odpowiadającej za jego tamże urzędowe czynności na ręce podpisanej Izby notaryalnej, bo po upływie tego terminu kaucya ta bez względu na późniejsze pretensye osób trzecich uprawnionemu właścicielowi wydaną zostanie.

Izba notaryalna.

Lwów, dnia 15 listopada 1919.

C. I. 391/19 (2). Przeciw Józefowi Turkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Hryń Skorec do sądu powiatowego w Podhajcach pozew o uznanie własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 grudnia 1919 godz. 9 przed południem sala Nr. 26. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Maryę Turkiewicz kuratorką.

Kuratorka ta będzie zastępować pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 21 października 1919. (5597)

C. 223/19. Przeciw Franciszkowi, Annie i Katarzynie Chyłkom z Woli przemysławskiej obecnie niewiadomym z miejsca pobytu wniesiony został pozew do sądu powiatowego w Radłowie o 600 kor. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 25 listopada 1919 o godzinie 10 rano. Celem strzeżenia praw Franciszka, Anny i Katarzyny Chyłków ustanawia się kuratorem Stanisława Zduna, wójta z Woli przemysławskiej.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 12 listopada 1919. (5605)

C. I. 61/19 (4) Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Alterze Weiss i przeciw Eisigowi Weiss, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Izaka Hassa z Żydaczowa pozew o zapłatę kwot 550 koron i 100 koron. Ponowna audyencya wyznaczoną zostaał na dzień 5 grudnia 1919 o godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Chęcińskiego, adwokata w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową po Alterze Weiss i nieznanego z miejsca pobytu Eisiga Weissa w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki Eisig Weiss w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Żydaczów, 15 listopaza 1919. (5606 1—3)

(5610 1—3)

Eykt.

Lwowska Izba notaryalna działając po myśli § 29 ustawy notaryalnej wzywa niniejszem interesowanych, by w przeciągu sześciomiesięcznego czasokresu, licząc od dnia trzeciego (3) ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili swe prawa do kaucyi służbowej ś. p. Teofila Waydowskiego, notaryusza w Tarnopolu, odpowiadającej za jego urzędowe czynności na posadach w Bóbrce i Tarnopolu na ręce podpisanej Izby notaryalnej, bo po upływie tego terminu kaucya ta, bez względu na późniejsze roszczenia osób trzecich uprawnionemu właścicielowi wydaną zostanie.

Izba notaryalna.

Lwów, dnia 15 listopada 1919.

Prez. 889 19 R/19. Komisya hipoteczna przy prezydyum sądu okręgowego w Czortkowie oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla majętności: Celejów, Seńkowce, Winiatyńce, Byczkowce i Kąt słobudzki w sądzie okręgowym w Czortkowie dnia 26 listopada 1919 o godz. 9 rano biuro Nr. 85 I. p. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna. Wykazy hipoteczne dla tychże majętności sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin będą do powszechnego przeglądu w sądzie okręgowym w Czortkowie złożone z d. 4 grudnia 1919. Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które osobiście, lub też na piśmie w wyżej wymienionym sądzie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 14 grudnia 1919.

Czortków, dnia 10 listopada 1919.

Komisarz hipoteczny. (5569)

Konkursa.

L. 21941 (5431 3—3)

Konkurs.

Przy Powiatowej Komisyi rozdziału drzewa w Stanisławowie, jest do obsadzenia posada prywatnego technika lasowego na zastępstwo Ministerstwa rolnictwa, na czas zapotrzebowania.

Reflektanci zechcą wnieść podania należycie udokumentowane, podając warunki.

Bliższych wyjaśnień udzieli przewodniczący Komisyi. Termin do wnoszenia podań do 20 listopada b. r.

Starostwo powiatowe w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 7 listopada 1919.

Kierownik Starostwa
dr. Trembałowicz
radca Namiestnictwa.

L. 2812/19 (5456 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady przybocznej z dnia 14 listopada 1919 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej w Tustanowicach.

Kompetenci powinni dołączyć do podania:

1. Metrykę urodzenia.
2. Swiadectwo moralności.
3. Swiadectwo z odbytych nauk.
4. Swiadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego na inspektora policyi.
5. Dowód, że są obywatelami Polskimi.
6. Poświadczsnia dotychczasowego zajęcia

Tustanowice, dnia 15 listopada 1919.

Komisarz rządowy:
W. Kobak.

Kuratele.

P. 70/6 (29). Sąd powiatowy w Dobczycach znosi bezwłasnowolność Jana Puchały i tegoż małżonki Katarzyny z Konieczych Puchałowej, współwłaścicieli realności w Czasławiu (Wżary).

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, 27 września 1919. (5361 2—3)

Spadki.

A. 468/19. Wezwanie niewiadomych dziedziców. S. p. Jan Hawran, emerytowany oficyant sądowy, zmarł dnia 28 kwietnia 1919, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy po nim pozostali dziedzice, ustanawia się zatem p. Leona Sokoła w Tarnobrzegu, kuratorem spuścizny. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść do tut. sądu w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda sąd spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw tych nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, 15 sierpnia 1919. (5546 1—3)

Firmy.

Firm. 895/19 Oddz. C. II. 139. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Młyn turbinowy w Krzesławicach, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, po niemiecku: Turbinmühle in Krzesławice Gesellschaft m. b. n. in Krakau. Podwyższenie kapitału zakładowego: Uchwała Walnego Zgromadzenia spólników z 21 lipca 1919 r. LR. 5611 kapitał zakładowy spółki podwyższony zostaje z sumy 300.000 koron do sumy 810.000 koron, wpłacono gotówką 202.500 kor. Wystąpił zawiadowca: dr. Ignacy Bassler. Przystąpił jako zawiadowca: inż. Stanisław Regiec, Kraków, ul. Krowoderska 57. Dzień wpisu: 22 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. II.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1919. (5394)

Firm. 852/19 A. III. 63. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: z przeniesienia z rejestru firm pojedynczych. Siedziba firmy: Chrzanów. Brzmienie firmy: dotąd Kamila Sporysz, odtąd: Apteka Bartłomieja Sporysza w Chrzanowie. Zmarła właścicielka Kamila Sporyszowa, odtąd właścicielem jest Juliusz Kaniewski, który firmę tej apteki podpisywać będzie w ten sposób, iż pod wypisaną lub wyciśniętą firmą podpisze swoje imię i nazwisko. Dzień wpisu 23 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, 20 sierpnia 1919. (5395)

Firm. 714/19 C II. 281. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: 1. Siedziba i brzmienie firmy: Józef Musiałek i Spółka Dom handlowy w Krakowie. Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością. 2. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu artykułami dopuszczonymi do wolnego obrotu handlowego na własny lub komisowy rachunek. 3. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. na podstawie kontraktu spółki do Kraków 6 czerwca 1919. 4. Kapitał zakładowy wynosi 70.000 K dotąd wpłacono gotówkę 17500 K. Zawiadowcami są 1) Józef Musiałek przemysłowiec w Krakowie ul. Mickiewicza 31. 2) Jadwiga Musiałkowa żona pierwszego w Krakowie u Mickiewicza 31. 3) Józef Katz kupiec w Częstochowie ul. Szkolna 3, zastępować będą Spółkę każdy z osobna. 6. Firmę podpisywać będą zawiadowcy w ten sposób, że zawiadowca pod wypisanem lub drukiem wyciśniętem brzmieniem firmy swój własnoręczny podpis położy. Dzień wpisu 30 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy

Kraków, 28 czerwca 1919. (5389)

Firm. 945/91 C. III. 1. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Tanskin spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż skór surowych na rachunek własny lub obcy, zakupno lub sprzedaż w zakres garbarni handlu skór i fabryk obuwia wchodzących artykułów i zakładanie filii tejże spółki. Forma spółki: Spółka z ogran. odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu spółki z 14 sierpnia 1919 zawarta na czas nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 50.000 koron całkowicie wpłacony. Zawiadowcy: Maurycy Abrahamer, kupiec w Krakowie, ul. Sebastyana 6 i Salm Scharf, kupiec w Krakowie, ul. Sebastyana 33, podpisywać będą firmę kolektywnie w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub pieczątką wyciśniętym brzmieniem firmy położą swe podpisy. Prokurzysta podpisywać będzie firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze swe imię i nazwisko z dodatkiem „per procura“. Dzień wpisu 29 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1919. (5430)

Amortyzacye.

T. 1/19 (2). Na wniosek Julii Smereczyńskiej zam. Korobij w Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej kasy Zaliczkowej w Kopyczyńcach stow. zarejestr. z ogr. poręką Nr. 713 na imię Julii Smereczyńskiej wystawionej na kwotę zwyż 1200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek uznałby sąd książeczkę tę za umorzoną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 24 września 1919. (5562)

T. 23/18 (5446)

Sprostowanie.

Edykt Sądu okręgowego w Przemyślu z 24 marca 1918 T. 23/18 ogłoszony w Nr. 241 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się: W ustępie XXXIV książeczka Nr. 10099 ma być na „100 K“ nie na 1000 K. W ustępie XII. „Pielnia“ nie Pietnia. W ustępie XXV. książeczka Nr. 5551 na „200“ a Nr. 9156 na „240 K“ a nie odwrotnie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 10 listopada 1919. (5446)

T. 2/18, 3/18, 4/18, 5/18, 6/18 (8). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek dyrekcyi Związku kredytowego w Komarnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zahubionych weksli: 1. akceptowanego przez Józefa Buchtę, opiewającego na 400 kor. z datą wystawienia Komarno 12 czerwca 1914 płatnego 15 października 1914; 2. akceptowanego przez Michała Czołowskiego Zasławicza, Eliasza Szałko Czajkowskiego i Piotra Czołowskiego Łasłowicza opiewającego na 520 koron z datą wystawienia Komarno 31 lipca 1914 r. płatnego 1 grudnia 1914 r., 3. akceptowanego przez Jana i Tacyankę Łobaziewiczów, opiewającego na 1470 koron z datą wystawienia Komarno 9 kwietnia 1914, a płatnego 1 sierpnia 1914; 4. akceptowanego przez ks. Marcelego Bastawieckiego i Jana Kowalisko opiewającego na 300 koron z datą wystawienia Komarno, 3 czerwca 1914 a płatnego 1 października 1914; 5. akceptowanego przez Michała Chimiaka, Michała Kowala i Iwana Barana, opiewającego na 150 koron z datą wystawienia Komarno, 18 marca 1912 płatnego 15 lipca 1912 r.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi pra-

wami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V,

Sambor, dnia 25 lipca 1919. (5459)

Nc. III. 357/18 (8). Amortyzacya. Na wniosek dra Pawła Kulpy w Łące wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii Wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie Nr. 31005 na złoty zegarek za kwotę 36 kor.

Posiadacza powyższej kartki wzywa się przeto, aby zgłosił się że swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia w przeciwnym bowiem razie, po upływia powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Łącko, dnia 14 listopada 1919. (5485)

T. 109/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Samuela Bergmanna w Wróblewicach wdraza się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zrabowanej mu książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Drohobycza na kwotę 2632 kor. 48 h. opiewającej, a na imię Samuela Pergmanna wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 8 października 1919. (5457)

Nc. I. 455/19. Na wniosek Feigi Domb false Rosenbaum kupcowej w Sanoku, wdraża się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku Nr. 4936 na imię Feigi Domb wystawionej, przewrotnie kwotę 900 koron opiewającej, która miała zaginąć w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej w roku 1914.

Posiadacza wspomnianej książeczki wzywa się, aby w przeciągu roku i 6 tygodni licząc od dnia niżej wymienionego, w Sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa do wspomnianej książeczki, wykazał, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasu, wspomniana książeczka na wniosek strony za umorzoną i pozbawioną skutków prawnych uznaną zostanie.

Sąd powiatowy Oddział I.

Lisko, 22 października 1919. (5542)

T. 92/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Szymona Koflera w Hrusiatyczach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej książeczki wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku Związkowego ekspozytuy w Drohobyczu Nr 4076 na imię Oswalda Relfoka opiewającej na kwotę 200 000 kor. wystawionej,

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 30 września 1919. (5477 1—3)

T. II. 9/19 (1). Zarządzenia umorzenia weksla. Na wniosek Towarzystwa przemysłowego w Tyczynie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Tyczyn 10 kwietnia 1914, opiewający na kwotę 309 K a płatny 10 lipca 1914, podpisany przez Karolinę Kotula, Helenę Kotula i Franciszka Konkola,

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 14 sierpnia 1919. (5516)

T. II. 10/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Towarzystwa przemysłowego w Tyczynie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony.

Weksel jest z daty Tyczyn dnia 25 sierpnia 1913 opiewający na kwotę 235 kor. a płatny dnia 25 listopada 1913, podpisany przez Józefa Schneweisa i Nachmana Intratora kupców w Tyczynie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 14 sierpnia 1919. (5517)

T. IV. 7/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Natana Neumanna z Andrychowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Stowarzyszenia pożyczek i oszędności w Andrychowie: 1. Nr. 5745 na nazwisko Natan Neumann i kwotę 500 koron. 2. Nr. 4950 na nazwisko Ireny Neumann i kwotę 184 koron.

Posiadacza powyżej opisanych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 12 lutego 1919. (5550)

T. 7/18, 8/18, 9/18, 10/18, 11/18 (9). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek dyrekcyi Związku kredytowego w Komarnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli: 1. akceptowanego przez Chsima Józefa Erlbauma, Meiera Erlbauma i Józefa Lebę Bechera opiewającego na 540 koron z datą wystawienia Komarno, 25 maja 1914 płatnego 1 października 1914; 2. akceptowanego przez Józefa Partykiewicza i Ludwikę Partykiewicz opiewającego na 300 koron z datą wystawienia Komarno, 19 czerwca 1914, a płatnego 1 listopada 1914; 3. akceptowanego przez Pawła Łękawskiego, Stefana Hordyńskiego i Jana Radzieszcza opiewającego na 620 kor. z datą wystawienia Komarno, 27 lipca 1914, a płatnego 1 lutego 1915; 4. akceptowanego przez Pinkasa Majesa i Szeindlę Majes opiewającego na 380 koron z datą wystawienia Komarno, 20 czerwca 1912 r., a płatnego 15 lutego 1913; 5. akceptowanego przez Michała Chimiaka, Iwana Barana i Józefa Mospana opiewającego na 210 koron z datą wystawienia Komarno, 4 czerwca 1912 a płatnego 1 grudnia 1912.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6-ciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 lipca 1919. (5461)

T. 13/18 (12). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek dyrekcyi Związku kredytowego w Komarnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla akceptowanego przez Jakóba i Itę Wittlinów, opiewającego na 1800 kor. z datą wystawienia Komarno, 2 kwietnia 1914 r. a płatnego 1 sierpnia 1914.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 5 sierpnia 1919. (5462)

T. 123/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Mojżesza Pillingera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej legitymacyi Nr. 68 wystawionej przez kolejowy Urząd stacyjny w Turce n/Str. upoważniającej wnioskodawcę do pobrania kwoty 14.100 koron.

Posiadacza powyższej legitymacyi Nr. 68 wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznani zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 września 1919. (5463 1—3)

T. 78/19 (5). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Spółki dla finansowania interesów górniczych Spółki z ogran. poręką we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę dwóch zagubionych weksli z daty Wiedeń, 2 listopada 1918 na 6.000 kor. i na 2216 kor. 42 hal. opiewających, płatnych w dniu 2 lutego 1919 wystawionych przez wnioskodawczynię, a akceptowanych przez Izaka Wegnera w Drohobyczu.

Posiadacza powyższych weksli dwóch wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 sierpnia 1919. (5468)

T. 12/18 — 14/18 (10). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek dyrekcyi Związku kredytowego w Komarnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli: 1. akceptowanego przez Freidę Teicher, Leibę Bera Pancera i Leibę Bera Lassera opiewającego na 300 koron z datą wystawienia Komarno, 5 listopada 1912, a płatnego 1 lutego 1913; 2. akceptowanego przez Związek rolniczy w Humnie opiewającego na 5 000 koron z datą wystawienia Komarno 3 czerwca 1914, a płatnego 1 września 1914.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6-ciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 lipca 1919. (5460)

T. V. 124/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Sali Rosenfe'd w Rzeszowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, która wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tejże, aby ją w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę książeczkę wkładkową za umorzoną. Oznaczenie książeczki wkładkowej: Książeczka wkładkowa Związku kredytowego i komercyalnego w Rzeszowie F. 157 Sparfond Nr. 935/II na kwotę 473 kor. 73 hal. opiewająca, oprocentowana 6 i pół proc. od sta.

Sąd okręgowy Oddział V

Rzeszów, dnia 25 września 1919. (5515)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 83/19 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Jarosz syn Karola i Maryi, urodzony w Jastrzębi powiat Wadowice 1888 r., szeregowiec 19 pułku piechoty, wysłany na wojnę w roku 1914, dał ostatnią wiadomość o sobie w kwietniu 1915 ze szpitala polowego nr. 11/4, od tego czasu ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Joanny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Jarosza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 26 lipca 1919. (5554)

T. IV. 99/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Pindel nieślubny syn Barbary, urodzony w Marcówce powiat Wadowice, szeregowiec 54 p. piechoty, podług podania świadka padł w bitwie pod Haliczem 19 czerwca 1915 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw. przeto wdraża się na prośbę jego żony Wiktoryi w Strzyszowie nr. 102 postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi Krókowskiemu w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Pindla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 20 września 1919. (5547)

T. IV. 50/19 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Polaka. Jan Polak urodzony 1887 roku we Wieprzu przy Andrychowie, syn Wojciecha i Anny, szeregowiec 22 pułku obrony krajowej poległ w bitwie 19 lutego 1915 w Karpatach, co potwierdzili dwaj świadkowie naoczni.

Ponieważ śmierci Jana Polaka nie zaciągnięto do metryk, zaś wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Polak poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anny z Wieprza wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 2 listopada 1919 o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 2 czerwca 1919. (5548)

T. IV. 24/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Mynarski syn Jana i Katarzyny z Pieców, urodzony w roku 1881 w Starej wsi dolnej powiat Biała, szeregowiec 90 pułku piechoty, podług podania świadka Stanisława Chłodnickiego, padł w bitwie pod Teremną na Wołyniu 15 września 1915.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę jego żony Tekli Mynarskiej ze Starej wsi dolnej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Mynarskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 4 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 4 września 1919. (5552)

T. 223/19 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Giżowski, urodzony w roku 1886 w Wyszatycach, religii gr. kat., podczas mobilizacyi r. 1914 narukował do 10 pułku piechoty 16 kompanii. Naoczni zaprzysiężeni świadkowie stwierdzili, że tenże został dnia 2 listopada 1914 w bitwie pod Opatowem ugodzony kulą w piersi i zaraz umarł i tam został pogrzebany.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaisnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 276 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Maryi Giżowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż, zawartego z Maryą z Gradowskich Giżowską dnia 8 lipca 1913 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu dr. Józefowi Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Bazylego Giżowskiego wzywa się, aby stwił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 14 paźdz. 1919. (5500 3—3)

T. V. 183/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmieści. Antoni Piela syn Józefa i Katarzyny, 31 lat liczący w Gorliczynie zamieszkały, wstąpił w szeregi 34 p. p. obrony krajowej w pierwszych dniach mobilizacyi r. 1914 i niedługo potem udał się na front z oddziałem do Żurawicy i tam w początkach października 1914 zginął od kuli nieprzyjacielskiej, co stwierdził naoczny świadek Marcin Pilek z Gorliczyny.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Antoni Piela poniósł śmierć, przeto na prośbę Antoniny Pielowej z Gorliczyny obok Przeworska, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Hanasiewicza, adwokata w Rzeszowie, aż do dnia 30 kwietnia 1920. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 23 września 1919. (5514 3—3)

T. V. 156/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa Partyki, 17 stycznia 1877 r. urodzonego w Ostrowach tuszowskim. Józef Partyka wydalił się z gminy Gorliczyna, w której wraz z żoną stale przemieszkiwał w 1908 roku i od tego czasu przepadł bez wieści, okoliczności te stwierdzili w zeznaniach swoich świadkowie Helena Szubert i Józef Szubert w Przeworsku.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ust. 1 rozp. ces. z 12 października 1914 Nr. 276 D. u. p., zarządza się na wniosek Józefa Partyki w Przeworsku postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Buchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Józefa Partykę wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 24 września 1919. (5511 3—3)

4% Pożyczka król. stoł. miasta Lwowa z roku 1911.

(5527)

XVIII. Losowanie

4% obligacyj pożyczki król. stoł. miasta Lwowa

dnia 1 listopada 1919.

Serya I. po 10.000 kor.
Nr. 369.

Serya II. po 5000 kor.
Nr. 53, 312, 373.

Serya III. po 1000 kor.
Nr. 279, 1949, 2042, 2106, 2328, 2469, 2623, 2715.

Serya IV. po 500 kor.
Nr. 447, 743.

Serya V. po 200 kor.
Nr. 37, 330, 487, 551, 587, 676, 791, 804. 850, 892, 1015, 1304, 1602, 1939, 1986, 2130, 2243, 2370, 2978, 3127, 3290, 3412, 3677, 3836, 3871.

Serya VI. po 100 kor.
Nr. 94, 234, 268, 370, 470, 639, 792, 1233, 1524, 1683, 1798, 1973.

Płatne dnia 1 lutego 1920.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Numer	płatny	
	1 lutego	1 sierpnia
Serya I. po 10.000 kor.		
3	—	1918
36	1917	—
319	1919	—
321	1918	—
491	—	1919
Serya II. po 5000 kor.		
124	—	1919
132	1915	—
360	1919	—
529	—	1919
632	—	1918
657	—	1919
662	1919	—
684	1919	—
Serya III. po 1000 kor.		
183	1919	—
258	—	1919
458	—	1915
1287	1919	—
1556	—	1919
1612	—	1919
1686	1916	—
1786	—	1918
2082	1919	—
2112	—	1919
2131	—	1913
2301	1919	—
2430	—	1917
2497	—	1919
2554	—	1918
2795	—	1914
2848	—	1919
Serya IV. po 500 kor.		
126	—	1919
223	1919	—
493	1919	—
1039	—	1919
1311	1919	—
1483	1918	—
1529	1919	—
1645	—	1919
1764	—	1918
1778	1918	—
1780	—	1919
1804	—	1918
1893	—	1918
1912	1919	—
Serya V. po 200 kor.		
84	1917	—
224	1919	—
252	1915	—
262	1919	—
266	1919	—
267	1918	—
380	—	1914
561	—	1919
653	—	1919
737	1919	—
763	—	1914
1006	—	1916
1025	—	1915
1026	1918	—
1074	—	1916
1109	—	1917
1142	1919	—
1216	—	1919
1239	—	1919
1258	—	1919
1313	1919	—
1348	—	1919
1586	—	1919
1673	—	1919
1744	—	1919
1768	1919	—
1837	—	1919
1880	—	1919
1884	—	1917
1909	—	1918
2032	—	1919
2084	1919	—
2147	—	1918
2153	1916	—
2259	—	1919
2298	—	1918
2402	1915	—
2425	—	1917
2438	—	1918
2444	—	1918
2460	—	1917
2502	—	1917
2503	1919	—
2610	—	1919
2645	1919	—
2663	—	1919
2718	—	1916
2733	—	1916
2765	—	1917
2980	—	1919
3153	—	1918
3180	1919	—
3195	1919	—
3394	—	1919
3397	—	1919
3404	1919	—
3507	1919	—
3512	—	1919
3610	—	1916
3611	1919	—
Serya VI. po 100 kor		
12	—	1919
40	—	1914
198	—	1919
202	—	1917
216	1918	—
306	1919	—
397	—	1918
458	1915	—
484	—	1919
607	—	1919
652	1918	—
676	1919	—
689	1919	—
813	—	1919
826	—	1919
1030	—	1919
1034	1919	—
1147	1917	—
1157	1917	—
1163	1919	—
1260	1918	—
1266	1919	—
1328	—	1919
1339	1917	—
1259	—	1917
1461	1915	—
1494	—	1917
1521	—	1919
1553	1919	—
1664	1917	—
1691	—	1917
1748	—	1918
1751	—	1919
1811	—	1916
1896	1919	—
1961	—	1919

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego